

Beata Namysłak

Uniwersytet Wrocławski, Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego, Zakład Analiz Regionalnych i Lokalnych, pl. Uniwersytecki 1, 50-137 Wrocław, e-mail: beata.namyslak@uni.wroc.pl

DIAGNOZA PRZEMYSŁÓW KULTURY WE WROCŁAWIU

Streszczenie: Celem zaprezentowanej analizy jest przedstawienie przemysłów kultury Wrocławia z zaznaczeniem zalet i szans, które pozwalają miastu budować swój potencjał rozwojowy. Analizę przeprowadzono z wykorzystaniem danych statystycznych, literatury przedmiotu oraz wywiadów z przedstawicielami środowiska wrocławskiej kultury. Wnioski zebrano za pomocą analizy SWOT. Oto wybrane konkluzje z przeprowadzonej analizy:

- Działalność filmowa we Wrocławiu przechodzi powoli proces odbudowy po latach inercji.
- Działalność muzyczna nakierowana jest na muzykę poważną.
- Radio i telewizja we Wrocławiu stoją przed podobnymi zagrożeniami – następuje koncentracja znaczących stacji radiowych i telewizyjnych w Warszawie, w przypadku radia – również w Krakowie.
- Pozycja podmiotów z zakresu dziedzictwa narodowego uległa w ostatnim okresie wzmocnieniu.

Słowa kluczowe: przemysł kultury, Wrocław, analiza SWOT.

THE EVALUATION OF CREATIVE INDUSTRIES IN WROCLAW

Abstract: The aim of the work is presenting strong points and chances of creative industries in Wrocław based on which the city could build its position in the country. The analysis was prepared based on statistical data, literature and information from representatives of Wrocław' cultural circles. Conclusions were aggregated in the last part of the article using the SWOT analysis. Some of them are presented below:

- There are not big publishers in Wrocław, which could be competitive with the most important ones in the country;
- The film industry in Wrocław has been moving to the new phase of development after a long inertia;
- The music industry focuses on classical music;
- There is the same threat for radio and television: concentration of the most important television stations in Warsaw, and in the case of radio stations – in Warsaw and Kraków;
- The position of entities preserving national heritage has improved over the last years.

Keywords: creative industry, Wrocław, SWOT analysis.

Kultura jest współcześnie jednym z podstawowych czynników wielu procesów rozwojowych zarówno gospodarczych, jak i społecznych. Przyczynia się do zwiększenia atrakcyjności obszaru jako miejsca do zamieszkania, do inwestowania czy destynacji turystycznej (zob. *Polityka...* 2006). Kształtuje funkcje metropolitalne oraz znaczenie miast w układach przestrzennych, gospodarczych i społecznych. Niemniej rozwój kultury czy, szerzej, działań twórczych nie nale-

ży do potrzeb uznawanych za niezbędne. Jest wiele osób, które nie uczestniczą w życiu kulturalnym, jakkolwiek nawet w najbardziej prymitywnych społeczeństwach uprawiano własną twórczość artystyczną. Jest to pewien wymóg natury społecznej, ale to, czy kultura będzie pożądana społecznie i jaką będzie miała rzeczywistą wartość, zależy od wielu uwarunkowań.

Polityka kulturalna stała się również w ostatnich latach ważnym czynnikiem rewitalizacji struktur urbanistycznych oraz tworzenia nowych ekonomicznych podstaw funkcjonowania obszarów zdegradowanych. Przedsięwzięcia związane z kulturą i sztuką coraz częściej są wręcz katalizatorami odnowy urbanistycznej (zob. m.in. Murzyn 2006; Namyślak 2013b), a znaczące inwestycje z tego zakresu stają się istotnym symbolem i atrakcją mającą wpływ na gospodarkę miasta oraz obszarów otaczających (zob. Throsby 2010). Natomiast w kwestiach społecznych kultura może odgrywać również rolę w tworzeniu i utrzymaniu tożsamości społeczności lokalnej, jej kreatywności, witalności i wewnętrznej spójności. Należy jednak dodać, że wspomniana potrzeba istnienia więzi społecznych jako czynnika rozwoju społecznego jest przez jednych popierana (zob. np. Putnam 2008), przez innych zaś negowana (zob. np. Florida 2005, 2010). R. Florida uznaje, że owszem, to ludzie są podstawową siłą sprawczą rozwoju społecznego i ekonomicznego, lecz większą uwagę przywiązuje do rozwoju indywidualnego jednostek. W teorii Floridy nie sposób się jednak nie zgodzić z oparciem podstaw hipotez na endogenicznym modelu rozwoju regionu, który buduje swą siłę na wewnętrznych potencjałach, przede wszystkim społecznych.

Zainteresowanie kulturą jako częścią gospodarki doprowadziło do narodzin badań statystyczno-analitycznych z tego zakresu. Uważa się, że pierwsza praca dotycząca przemysłów kultury została wydana na rynku brytyjskim. Było to opracowanie A. Nissela pt. *Facts about Arts* z 1983 r. Natomiast pierwsza praca o walorach zarówno teoretycznych, jak i empirycznych, poszerzona m.in. o obliczenia statystyczne, to również dzieło brytyjskie *Economic Importance...* autorstwa J. Myerscougha z 1987 r. W książce tej po raz pierwszy obliczono wpływy z przemysłów kultury na poziomie krajowym. Autor oszacował tę wartość dla Wielkiej Brytanii w 1985 r. na 3,92 mld funtów.

Do tradycyjnych przemysłów kultury zaliczamy przemysł: telewizyjny, filmowy, muzyczny i wydawniczy. Dodatkowo uwzględnia się również drugą kategorię działalności, obejmującą kwestie związane z organizacją np. koncertów, wystaw, sztukę wizualną (malarstwo, rzeźba, fotografia) oraz sztuki performatywne (opera, orkiestra, teatr, taniec, cyrk; zob. m.in. *Ekonomia...* 2006; Strykiewicz, Stachowiak 2010; Towse 2011; UNESCO... 2009). Między tymi dwiema grupami działalności występuje dość istotna różnica. Produkt tradycyjnych przemysłów kultury może ulec powieleniu, ma charakter powtarzalny i możliwe jest jego rozpowszechnianie (*system recorded*), podczas gdy przedsięwzięcia typu spektakl operowy czy występ cyrkowców mają charakter dóbr niepowtarzalnych i stanowią cel konsumpcji tylko w danym momencie i czasie (*system live*). W przemysłach kultury nie uwzględnia się natomiast architektury, reklamy czy wzornictwa (zob. m.in. Klasik 2011; Throsby 2010). Uznaje się je za działalności, w których kultura ma jedynie pewien wkład w proces wytwarzania, jednak otrzymywane

produkty nie są *stricte* jej wytworem. W niektórych opracowaniach (zob. m.in. Towse 2011) pojawiają się terminy: „produkt kulturalny” i „usługa kulturalna”. Zadaniem produktu kulturalnego jest przekazanie jakichś treści i symboli czy szeroko rozumiany wpływ na styl życia i kształtowanie postaw. Produktem kulturalnym są m.in. książki, płyty, czasopisma, nagrania wideo, filmy, oprogramowanie, produkty rzemieślnicze, konkretny wzór, projekt, np. w dziedzinie mody. Z kolei promocja kultury to w myśl tej koncepcji zadanie dla usług kulturalnych, które świadczą np. biblioteki i muzea, czy usług audiowizualnych, takich jak dystrybucja filmów i programów telewizyjnych.

Oprócz klasyfikacji uwzględniających rodzaje działalności można również dokonać podziału przemysłów kultury według źródeł finansowania. Wydziela się w ten sposób dwie kategorie. Są to:

- kultura finansowana przez budżet, której sytuacja finansowa na rynku jest zależna od prowadzonej polityki w zakresie rozwoju kultury oraz od dochodów z innych działów gospodarki generujących coroczny PKB; według poglądów niektórych badaczy analityków jest to nieproduktywna sfera gospodarki;
- dobra i usługi kultury zorientowane rynkowo, wytwarzane/przetwarzane masowo za pomocą druku, nagrań, Internetu; sektor ten finansuje się sam poprzez tworzenie oraz sprzedaż dóbr i usług.

Są to dwa skrajne podejścia do kwestii finansowania kultury, choć ich umiejscowienie w procesie wykorzystania jej zasobów jest takie samo. W praktyce wskazane jest wypracowanie modelu o odpowiednich proporcjach wymienionych dwóch sfer kultury. Przeważają sugestie, aby kultura pozostała w sferze obciążeń państwa, nie odcinając się od zmian zachodzących na rynku¹. Właściwie w większości krajów dominują publiczne źródła finansowania nad prywatnymi. Jednocześnie poszukuje się nowych źródeł finansowania, takich jak organizacje typu *non-profit* czy wpływy z loterii (zob. m.in. Ilczuk, Misiąg 2003). Patrząc na kulturę jako całość, należy założyć, że dobra i usługi kultury to dobra rynkowe, mające swoją wartość, które podlegają klasycznym prawom popytu i podaży (zob. Blaug 2001).

Poza wspomnianym podziałem kultury na instytucjonalną/niekomercyjną i nieinstytucjonalną/komercyjną istotna jest kwestia zasobów kultury, odnoszona przeważnie do problemu dziedzictwa kulturowego. Za dziedzictwo kul-

¹ Na temat systemu finansowania kultury wypowiedało się już wielu teoretyków ekonomii. Przykładowo John Maynard Keynes (1883–1946) uważał, że subsydiowanie kultury powinno być jedynie tymczasowym narzędziem stymulowania popytu i podaży na rynku, do momentu poprawy jakości kultury i jej upowszechnienia. Docelowo jednak kultura powinna zarabiać na siebie. John Kenneth Galbraith (1908–2006) uznawał, że ekonomia nie ma nic wspólnego ze sztuką, która jest dobrem „rzemieślniczym”, nie zaś masowym, rozwój kultury należy zatem wspierać odgórnie. Lionel Robbins (1898–1984) również był zwolennikiem publicznego mecenatu nad dziedzictwem narodowym. Uważał, że „sztuka przynosi zbiorową korzyść całemu społeczeństwu” (za: Towse 2011, s. 272). Pierwszą poważną próbą zastosowania metod analizy ekonomicznej do problematyki działalności twórczych była książka W. Baumola i W. Bowena *Performing Arts: The Economic Dilemma*, opublikowana w 1966 r. Zawarto w niej tzw. prawo Baumola–Bowena, którego istota sprowadza się do tego, że sztuki wizualne muszą być dotowane, ponieważ ich koszt przygotowania nie obniża się (jak wielu innych typów działalności) wraz z postępem technologicznym.

turowe uznaje się zabytki/dzieła sztuki i ich wartości: estetyczną (m.in. forma, harmonia), duchową, społeczną (charakter społeczeństwa, poczucie tożsamości i identyfikacji z miejscem zamieszkania), historyczną (charakter epoki, w której powstały), symboliczną (nośnik przekazu) i autentyczną. Jest to pewien ograniczony i na swój sposób nieodnawialny zasób, podobnie jak zasoby przyrodnicze.

Podsumowując, należy stwierdzić, że znaczenie przemysłów kultury we współczesnej gospodarce wzrasta. Co ważne, ich stan wpływa bezpośrednio lub pośrednio na rozwój miasta/regionu, jak również wzmacnia jego konkurencyjność poprzez:

- aktywizację i wykorzystanie potencjału ludzkiego, m.in. za sprawą wspólnych przedsięwzięć, które przyczyniają się do tworzenia kapitału społecznego;
- tworzenie miejsc pracy w przemysłach kultury i w działalnościach z nimi związanych;
- rozwój sektorów komplementarnych związanych pośrednio z kulturą (np. turystyki i rekreacji);
- bazowanie na sieci współzależnych małych i średnich podmiotów;
- wykorzystanie dziedzictwa kulturowego regionu;
- zwrócenie uwagi na potrzebę odnowy i rewitalizacji urbanistycznej oraz stymulowanie rewitalizacji obiektów poprzemysłowych;
- kształtowanie funkcji metropolitalnych, w tym ułatwianie wyboru profilu gospodarki miasta;
- udział w tworzeniu pozytywnego wizerunku miasta/regionu;
- poprawę jakości życia mieszkańców (zob. Namyślak 2014).

Przemysły kultury w Polsce – zarys problemu

Przed działalnościami związanymi z rozwojem kultury w Polsce rysuje się ciekawa przyszłość. W naszych miastach są one zazwyczaj w fazie wzrostu, a zatem przemysłane działania w tej sferze powinny przynieść spodziewane pozytywne rezultaty w relatywnie krótkim czasie. Połączenie rozwoju gospodarczego z rozwojem kulturalnym wydaje się pożądanym kierunkiem przeobrażeń struktur miejskich, z czego miasta Europy Zachodniej zdały sobie już wcześniej sprawę, rozwijając intensywnie sektor mediów oraz usług dla biznesu. Od strony legislacyjnej zgodnie z aktami prawnymi (Ustawa... 1999) kultura i ochrona dziedzictwa narodowego w Polsce obejmują sprawy rozwoju, opieki nad materialnym i niematerialnym dziedzictwem narodowym oraz działalności kulturalnej w zakresie: podtrzymywania i rozpowszechniania tradycji narodowej, ochrony dóbr kultury i muzeów, miejsc pamięci narodowej, działalności twórczej i artystycznej, kultury ludowej, rękodzieła artystycznego, wydawnictw, księgarstwa, bibliotek, edukacji kulturalnej, wystaw artystycznych, polityki audiowizualnej, amatorskiego ruchu artystycznego, organizacji i stowarzyszeń społeczno-kulturalnych, wymiany kulturalnej z zagranicą oraz działalności widowiskowej i rozrywkowej.

W Polsce sektor kultury jest finansowany przede wszystkim ze środków publicznych – państwowych i samorządowych. Decentralizacja kultury w Polsce roz-

poczęła się w 1990 r. Wówczas gminy przejęły część instytucji kultury, w szczególności te, których organizatorami były urzędy miast i gmin. Były to przede wszystkim gminne biblioteki i domy kultury oraz mniejsze muzea. Początki transformacji to również prywatyzacja rynku wydawniczego i muzycznego. Drugi etap decentralizacji nastąpił na przełomie 1998 i 1999 r. Po wprowadzeniu reformy podziału administracyjnego nowo wyodrębnionym województwom i powiatom przekazano większość instytucji należących wcześniej do Ministerstwa Kultury lub do organów wojewódzkich. W efekcie tych reform aktualnie jedynie 16 jednostek znajduje się w gestii ministra szczebla centralnego, a kolejnych 11 jest współzarządzanych przez szczebel ministerialny i samorządowy. Ogólnie w sferze publicznej, różnego szczebla, znajdują się m.in. prawie wszystkie biblioteki, blisko 90% muzeów, ok. 55% galerii i salonów sztuki. W ślad za tymi zmianami nie zostały jednak wyasygnowane środki finansowe odpowiedniej wielkości; udział wydatków na kulturę w latach 1995–2012 wahał się w granicach 0,41–0,88% PKB². Warto nadmienić, że nawet w latach 80. XX w. wartości te były wyższe i wynosiły 1,2–1,8% PKB. Tak niski odsetek PKB przekłada się w prosty sposób na finanse instytucji kultury, które w trzech czwartych pochodzą ze środków publicznych, a tylko w jednej czwartej – z budżetu gospodarstw domowych (zob. Gierat-Bieroń, Kowalski 2005; Głowacki et al. 2008).

Kontrowersje budzi też struktura publicznych nakładów na kulturę. Jeszcze 20 lat temu 90% środków na kulturę pozostawało w gestii Ministerstwa Kultury. Teraz jest to już zaledwie 25%. Około 60% jest w rękach samorządów różnego szczebla. Reszta to fundusze pochodzące od instytucji prywatnych. Łącznie z tych trzech źródeł finansujących kulturę w Polsce wydatkowano w 2012 r. 12,8 mld złotych³. Fundusze kierowane do samorządów są rozdzielane między gminy, powiaty grodzkie i ziemskie oraz organy wojewódzkie. Niezadowolone niektórych środowisk budzi dysproporcja między finansami otrzymywanymi przez województwo i duże miasta. Te ostatnie, przez to, że są jednocześnie i gminami, i miastami na prawach powiatu, otrzymują zbyt wysokie dotacje w opinii różnych gremiów. Najmniej dofinansowane są w tej kategorii powiaty ziemskie (1–2%). Warto dodać, że według badań EUROSTAT-u Polskę, podobnie jak i Węgry, cechuje ogólnie bardzo niski udział dotacji centralnych na kulturę i bardzo wysoki udział strony samorządowej. W przypadku pozostałych krajów UE udział samorządów wynosi 30–50%, natomiast większy jest udział dotacji centralnych (zob. Bodo 2011). Niewystarczające dotacje z budżetu uzupełniane są środkami z różnych europejskich programów wspierających rozwój kultury. Przykładowo w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (ZPORR) w latach 2004–2008 na rozwój kultury przeznaczono 1013 mln złotych, które zainwestowano w 303 projekty a średni udział dofinansowania w wartości wszystkich projektów wyniósł 58%.

² Największy odsetek wydatków publicznych na kulturę w UE przekraczający 1% PKB cechuje Estonię i Francję. W przypadku Francji daje to najwyższą wartość nominalną – 12 mld euro. W przeliczeniu na jednego mieszkańca liderem jest Dania (294 euro na osobę), a w Europie Środkowo-Wschodniej – Słowenia (135 euro na osobę; zob. Ilczuk 2012).

³ Z wyłączeniem dotacji z UE.

Dotacje ministerialne (koniec 2012 r.) kierowane są na realizację ok. 200 projektów w całym kraju. Priorytetowo traktowane są: szkoły muzyczne I i II stopnia, szkoły plastyczne i teatralne oraz obiekty reprezentujące kulturę wysoką w miejscach wcześniej ich pozbawionych, np. Opera Podlaska w Białymstoku. Jeszcze innego rodzaju jest jedna z bardziej kosztochłonnej inwestycji – budowa Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie, bo choć powstaje ono w stolicy, ma mieć z założenia znaczenie ogólnopolskie. Ponadto Ministerstwo Edukacji Narodowej podjęło decyzję o obowiązkowym wprowadzeniu do szkół podstawowych – po latach przerwy – muzyki i plastyki w klasach IV–VI i przedmiotów fakultatywnych z wiedzy o teatrze i filmie w szkołach gimnazjalnych. Położono nacisk na programy dla dzieci, w tym „Kup dziecku instrument”. Dotacje dla muzeów mogą dostać jedynie te placówki, które mają program edukacyjny dla dzieci i młodzieży. Przystąpiono również do realizacji programu „Biblioteka+”⁴, którego celem jest przekształcenie bibliotek gminnych w nowoczesne centra dostępu do wiedzy i kultury oraz ośrodki życia społecznego, a także wprowadzenie systemu certyfikującego i internetyzacja bibliotek. Poważnym wyzwaniem, przed którym stoi Ministerstwo Kultury, jest proces cyfryzacji zbiorów, na który w kolejnych latach będzie wydawanych coraz więcej środków. Aktualnie jedynie zbiory Biblioteki Narodowej są już częściowo zdigitalizowane (w ok. 30%), natomiast archiwa i fotografie (Narodowe Archiwum Cyfrowe), teatr i muzyka (Narodowy Instytut Audiowizualny) oraz dziedzictwo narodowe (Narodowy Instytut Dziedzictwa) – w bardzo niewielkim stopniu. Warto jeszcze dodać, że w 2012 r. złożono do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego mało dobrych wniosków w różnych sferach, ale w szczególności na dofinansowanie miejskich i gminnych domów kultury (jedynie 12). W rezultacie w Ministerstwie pozostało w tej puli niewykorzystanych ok. 50 mln złotych⁵.

Diagnoza przemysłów kultury we Wrocławiu

Przemysły kultury przyczyniają się do dywersyfikacji struktury gospodarki miasta. Podnoszą również rangę ośrodka miejskiego, kształtują jego charakter i wizerunek, zwiększają także dostępność dóbr i usług na rynku. Nie wszystkie jednak szanse związane z tego rodzaju działalnościami są w pełni wykorzystane. W niektórych przypadkach rozwój danej dziedziny zainicjowano jakiś czas temu, a teraźniejszość pokazuje, że korzystne zmiany zostały już zahamowane. W innych zaś widoczny jest aktualnie dynamiczny rozwój, mimo że dana dziedzina nie wykształciła na jakimś obszarze znaczących tradycji.

⁴ Przygotowanie i wdrożenie programu „Biblioteka+” zostało powierzone Instytutowi Książki w Krakowie.

⁵ Z wypowiedzi Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdana Zdrojewskiego podczas seminarium „Przyszłość w kulturze” w Instytucie Kulturoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego w listopadzie 2012 r.

Tab. 1. Przemysły kultury w odniesieniu do Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD 2007)

Przemysły kultury	Kod według PKD	Nazwa grupowania
Działalność wydawnicza	J.58.11.Z	Wydawanie książek
	J.58.12.Z	Wydawanie wykazów oraz list
	J.58.13.Z	Wydawanie gazet
	J.58.14.Z	Wydawanie czasopism i pozostałych periodyków
	J.58.19.Z	Pozostała działalność wydawnicza
	J.58.21.Z	Działalność wydawnicza z zakresu gier komputerowych
	J.58.29.Z	Działalność wydawnicza z zakresu pozostałego oprogramowania
Działalność filmowa	J.59.11.Z	Działalność związana z produkcją filmów, nagrań wideo i programów telewizyjnych
	J.59.12.Z	Działalność postprodukcyjna związana z filmami, nagraniami wideo i programami telewizyjnymi
	J.59.13.Z	Działalność związana z dystrybucją filmów, nagrań wideo i programów telewizyjnych
	J.59.14.Z	Działalność związana z projekcją filmów
Działalność muzyczna	J.59.20.Z	Działalność w zakresie nagrań dźwiękowych i muzycznych
Radio	J.60.10.Z	Nadawanie programów radiofonicznych
Telewizja	J.60.20.Z	Nadawanie programów telewizyjnych ogólnodostępnych i abonamentowych
Fotografia	M.74.20.Z	Działalność fotograficzna
Działalność artystyczna	R.90.01.Z	Działalność twórcza związana z wystawianiem przedstawień artystycznych
	R.90.02.Z	Działalność wspomagająca wystawianie przedstawień artystycznych
	R.90.03.Z	Artystyczna i literacka działalność twórcza
	R.90.04.Z	Działalność obiektów kulturalnych
Dziedzictwo narodowe	R.91.01A	Działalność bibliotek
	R.91.01B	Działalność archiwów
	R.91.02.Z	Działalność muzeów
	R.91.03.Z	Działalność historycznych miejsc i budynków oraz podobnych atrakcji turystycznych

Źródło: opracowanie własne z wykorzystaniem PKD 2007 (Rozporządzenie... 2007).

Poniżej zaprezentowano charakterystykę przemysłów kultury na badanym obszarze. W pierwszej części została opisana każda z działalności – przy podziale na odpowiednie kategorie tematyczne odniesiono się do Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD) 2007 (tabela 1). Całość rozważań kończy analiza SWOT dla wszystkich omówionych wcześniej rodzajów działalności. Autorka pragnie jednak podkreślić, że przedstawioną w tej części pracy diagnozę przemysłów kultury cechuje, ze względu na wielopłaszczyznowość i rozległość tematyki,

pewna generalizacja. Celem opracowania jest przede wszystkim przedstawienie potencjału poszczególnych działalności związanych z kulturą oraz ich możliwego wpływu na rozwój Wrocławia⁶.

Działalność wydawnicza

Według PKD na działalność wydawniczą składają się następujące podklasy: wydawanie książek, wydawanie wykazów oraz list, wydawanie gazet, wydawanie czasopism i pozostałych periodyków, pozostała działalność wydawnicza, a także działalność wydawnicza z zakresu gier komputerowych oraz działalność wydawnicza z zakresu pozostałego oprogramowania. Liczba podmiotów zarejestrowanych w wymienionych kategoriach na koniec 2011 r. we Wrocławiu i badanych sąsiednich gminach wynosiła, w kolejności: 202, 2, 30, 74, 97, 26 i 183, co daje w sumie 614 firm reprezentujących różne odmiany działalności wydawniczej. Łącznie we wszystkich wymienionych podklasach zarejestrowane były: jedno duże, dwa średnie i 24 małe przedsiębiorstwa. Pozostałe podmioty (95,6%) należały do grupy mikroprzedsiębiorstw.

Do grona podmiotów, zajmujących się wydawaniem książek i liczących 10–49 pracowników należą: Wydawnictwo Ossolineum, Siedmioróg, Elsevier Urban & Partner, Oficyna Wydawnicza Atut, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wydawnictwo Edukacyjne Wiking oraz Arche Publishing. Specyfika tych podmiotów jest różna, np. Elsevier Urban & Partner wydaje tylko książki z zakresu medycyny, farmacji i weterynarii, Wiking – tylko podręczniki i atlasy szkolne, a Siedmioróg – książki dla dzieci i młodzieży. Szerszy zakres ma Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, które wydaje publikacje naukowe, popularnonaukowe, literaturę piękną, podręczniki i skrypty, oraz Oficyna Wydawnicza Atut, która wydaje zarówno poezję, jak i prozę, a dodatkowo specjalizuje się w pracach poświęconych Dolnemu Śląskowi. Jeszcze inny profil ma Arche Publishing – firma zajmująca się logistycznym i technicznym przygotowaniem treści do druku. Na tym tle do niedawna zwracało uwagę Wydawnictwo Ossolineum, które jest najstarszą polską oficyną wydawniczą, założoną w 1817 r. Specjalizowało się ono w publikacjach historycznych, popularnonaukowych, edukacyjnych i w literaturze pięknej. Niemniej wielość nagromadzonych problemów, w tym ogólny kryzys wydawniczy, brak dotacji nawet na znaną serię wydawniczą „Biblioteka Narodowa” oraz błędy w zarządzaniu spowodowały, że najbardziej znane wrocławskie wydawnictwo jest aktualnie w likwidacji.

⁶ Warto również nadmienić, że informacje zawarte w niniejszym artykule są częścią większego projektu zawierającego m.in. analizę rozmieszczenia analizowanych podmiotów (zob. Namyślak 2013a). Wynika z niej, że największa liczba podmiotów z zakresu przemysłów kultury skoncentrowana jest w ścisłym centrum miasta, czyli w trzech obrębach geodezyjnych: Stare Miasto, plac Grunwaldzki i Południe, co jest typowym obrazem w przestrzennych rozkładach podmiotów reprezentujących również inne sfery działalności we Wrocławiu. Pewne różnice zaobserwowano jedynie dla działalności fotograficznej i (mniej wyraźnie) wydawniczej, ponieważ w tych przypadkach relatywnie dużo podmiotów zlokalizowanych było w większej odległości od Rynku, nawet 10–12 km.

Mimo że niektóre wrocławskie wydawnictwa książkowe zdobyły już pozycję na rynku, zwraca jednak uwagę inna cecha, a mianowicie – brak wydawnictw dużych, drukujących książki o wysokich nakładach, które mogłyby konkurować z uznanymi wydawnictwami w kraju. (Największe krajowe wydawnictwa książek mieszczą się w Warszawie, m.in. Świat Książki, Reader's Digest czy Prószyński i S-ka, z których dwa pierwsze należą do zagranicznych koncernów wydawniczych). Mało tego, z wywiadów przeprowadzonych z przedstawicielami wydawnictw wrocławskich (nie licząc Ossolineum) wynika, że wydają one z każdym rokiem coraz mniej tytułów (np. kiedyś 300, w ostatnich latach od 10 do 40, na 2013 r. planowanych było tylko 15 tytułów) i w coraz mniejszych nakładach (np. dawniej – kilkadziesiąt tysięcy, obecnie – niekiedy jedynie kilka tysięcy egzemplarzy jednego tytułu). Jeden z rozmówców stwierdził wręcz: „Ruch wydawniczy w Polsce gaśnie... momentem przełomowym było wprowadzenie podatku VAT na książki z dniem 1 maja 2011 roku”⁷. W takiej sytuacji wydaje się niezbędne wsparcie miejscowych oficyn poprzez interwencję władz lokalnych, w tym udzielenie dogodnych kredytów czy ułatwienia administracyjne i lokalowe oraz pomoc ze strony władz ministerialnych (przypadek Ossolineum), zważywszy na to, że największe oficyny we Wrocławiu to wydawnictwa z tradycjami, publikujące książki wysokiej jakości merytorycznej, które jednak są przeznaczone dla ograniczonej liczby odbiorców.

Wydawców gazet jest we Wrocławiu 30. Tylko trzy podmioty jednak zatrudniają więcej niż 10 osób. Są to: Stymar, który wydaje *Autogiedzę Dolnośląską*, Internet Prasa Media specjalizujący się również w tematyce motoryzacyjnej oraz E-Kiosk oferujący elektroniczne wydawnictwa prasowe. Pozostałe to mikroprzedsiębiorstwa.

Wydawców czasopism i innych periodyków jest już znacznie więcej, bo 74. Są wśród nich firmy małe i średnie. Do średnich zaliczają się: Motor Presse (wydawca pięciu miesięczników motoryzacyjnych oraz *Men's Health*) i Phoenix Presse (wydawca m.in. teleguidów, krzyżówek, czasopism kulinarnych i dziecięcych oraz poradników). Phoenix Press ma już istotną pozycję na polskim rynku. Rocznie publikuje prawie 70 tytułów⁸. Zajmuje pierwsze miejsce w segmencie zwanym *real life* i aktualnie zatrudnia ponad 100 osób. Małe przedsiębiorstwa z tej sekcji zajmują się wydawaniem czasopism mniej znanych. Są to: Makler – wydawca czasopism kulinarnych i poradników, Solkol – wydawca pisma kolejarzy *Wolna Droga*, Apteka – wydawca głównie bezpłatnych czasopism i folderów medycznych dostępnych w aptekach, oraz Mazur – wydawca *Rotarianina* i *Samochodów Specjalnych*. Nakład tych ostatnich czasopism nie przekracza kilku tysięcy egzemplarzy, podczas gdy niektóre czasopisma wydawane przez Motor Presse mają nakład 60–80 tys. egzemplarzy, a nakłady najlepiej sprze-

⁷ Przeciętne roczne wydatki na zakup książek w gospodarstwach domowych w Polsce wynoszą w ostatnich latach niezmiennie ok. 20 złotych (nie licząc podręczników).

⁸ Phoenix Press wydaje czasopisma z kategorii: *real life* (17 tytułów, m.in. *Z Życia Wzięte*, *Sukcesy i Porażki*, *Kalejdoskop Losów*), rozrywka (28 tytułów, m.in. *Czas na Relaks*, *Chwila na Relaks*, *Krzyżówki z Gwiazdami*), kulinaria (7 tytułów, np. *Przepisy Cytelników*), dla dzieci i młodzieży (6 tytułów), poradniki (4) i inne wydawnictwa tematyczne (3).

dawanych tytułów wydawnictwa Phoenix Presse dochodzą nawet do 900 tys. egzemplarzy, np. *Przepisy Czytelników* – 475 002 egzemplarze, *Z Życia Wzięte* – 288 284 egzemplarze (według danych z października 2014 r.).

Największe dwa wrocławskie dzienniki – *Gazeta Wroclawska* i *Gazeta Wyborcza* – należą do wydawców zlokalizowanych poza Wrocławiem. *Gazeta Wroclawska* należy do Grupy Wydawniczej Polskapresse, która jest z kolei częścią Verlagsgruppe Passau – niemieckiej grupy medialnej i wydawcy lokalnej prasy w ośmiu województwach w Polsce (dolnośląskim, pomorskim, lubelskim, łódzkim, małopolskim, mazowieckim, wielkopolskim, śląskim). Pośród dziesięciu tytułów *Gazeta Wroclawska* ze średnią dzienną sprzedażą wielkości 23 345 egzemplarzy zajmuje piąte miejsce, za *Dziennikiem Bałtyckim*, *Dziennikiem Łódzkim*, *Dziennikiem Zachodnim* i *Gazetą Krakowską*. Z kolei wydawcą *Gazety Wyborczej* jest koncern medialny Agora SA, którego siedziba znajduje się w Warszawie. W ostatnich latach nakłady jednego i drugiego dziennika maleją zarówno w skali Wrocławia, jak i na obszarze kraju.

Na „pozostałą działalność wydawniczą” składa się łącznie 97 podmiotów, z których pięć zatrudnia przynajmniej 10 osób. Są to firmy zajmujące się wydawaniem zleconych zadań – publikacji książkowych, kartek pocztowych, kalendarzy, dyplomów, reklam i innych. Nie wydają żadnych publikacji cyklicznie.

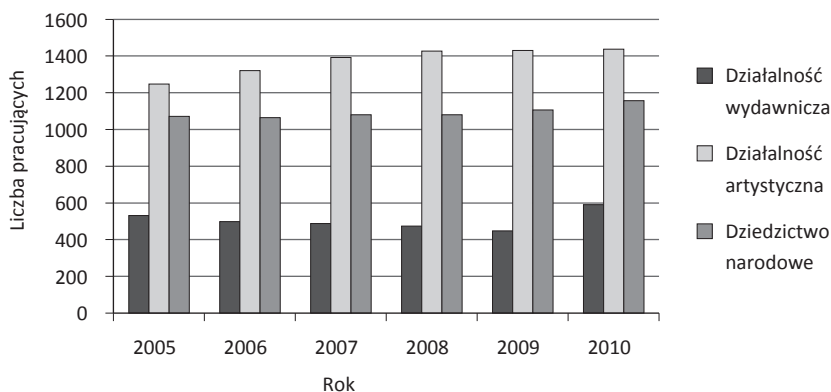
Pozostałe dwie podsekcje związane są z wydawaniem gier komputerowych oraz oprogramowania. Łącznie tworzy je 209 podmiotów, w tym pięć zatrudnia 10–49 pracowników, a jedno więcej niż 250. Jest to Uni4 Teta, która obok Opery Wrocławskiej jest największym przedsiębiorstwem w badanej grupie podmiotów. Wszystkie te podmioty świadczą szeroki zakres usług programistycznych, projektują i wdrażają systemy IT potrzebne w procesie zarządzania szczególnie dużymi i średnimi przedsiębiorstwami.

Rynek wydawniczy wraz z rynkiem muzycznym został w Polsce dość szybko sprywatyzowany, przynajmniej jak na sektor kultury. Działalność wydawnicza (łącznie) wyróżnia się przez to bardzo wysokim udziałem własności prywatnej. We Wrocławiu udział ten wynosi 99,7%. Jedyne dwa podmioty są własnością publiczną – samorządową oraz państwową.

Według danych Urzędu Statystycznego na koniec 2010 r. we wszystkich rodzajach działalności wydawniczej pracowało łącznie 591 osób⁹. Jest to najwyższa wartość w całym okresie 2005–2010 (rycina 1). Możliwe, że jest to zapowiedź nowego, korzystnego trendu, gdyż w latach 2005–2010 liczba pracujących w sektorze wydawniczym we Wrocławiu malała z każdym rokiem, od 531 osób w 2005 r. do 447 w 2010 r. Pozytywny trend, który być może rozpoczął

⁹ Dane te nie są doskonałe. Po pierwsze, Urząd Statystyczny nie udostępnił danych dla wszystkich rodzajów przemysłów kultury, tłumacząc się koniecznością zachowania tajemnicy statystycznej w rozumieniu ustawy o statystyce publicznej, a po drugie, dane dotyczą jednostek sfery budżetowej niezależnie od liczby pracujących oraz prywatnych podmiotów gospodarczych, w których liczba pracujących przekracza 9 osób. Ostatni z wymienionych mankamentów uniemożliwia obliczenie przeciętnej liczby pracujących w podmiotach reprezentujących poszczególne rodzaje działalności twórczych, jak również nie pozwala na obliczenie odsetka pracujących w wybranych typach działalności względem ogółu pracujących w mieście.

się w 2010 r., raczej nie będzie dotyczył wydawania prasy, ale może się wiązać ze wzrostem zatrudnienia w wydawnictwach audiobooków, a przede wszystkim w wydawnictwach gier komputerowych oraz oprogramowania.



Ryc. 1. Liczba pracujących w wybranych przemysłach kultury w latach 2005–2010

Źródło: na podstawie danych Urzędu Statystycznego we Wrocławiu.

Działalność filmowa

W klasyfikacji PKD działalność związana z filmem obejmuje cztery podklasy: działalność związaną z produkcją filmów, nagrań wideo i programów telewizyjnych, działalność postprodukcyjną związaną z filmami, nagraniami wideo i programami telewizyjnymi, działalność związaną z dystrybucją filmów, nagrań wideo i programów telewizyjnych oraz działalność związaną z projekcją filmów. Pierwsza z wymienionych jest najbardziej liczna, tworzą ją bowiem 232 podmioty zlokalizowane we Wrocławiu (łącznie z gminami ościennymi). Liczebność pozostałych podklas jest znacznie mniejsza i wynosi, odpowiednio, 31, 7 oraz 8 podmiotów. Dominują mikroprzedsiębiorstwa (97,5%). Tylko jeden podmiot zatrudnia więcej niż 50 osób (Odra-Film), natomiast sześć należy do grupy małych przedsiębiorstw (10–49 pracujących).

Wśród mikroprzedsiębiorstw reprezentujących działalność związaną z produkcją filmów, nagrań wideo i programów telewizyjnych przeważają firmy zajmujące się wideofilmowaniem oraz (w większości amatorskie) studia filmowe, trudniące się przeważnie obsługą okolicznościowych przyjęć. Grupę małych przedsiębiorstw stanowią głównie firmy specjalizujące się w castingach, filmach reklamowych i promocyjnych (np. Studio ABM), a także firmy zajmujące się szukaniem aktorów i statystów do filmów oraz reklam (m.in. Centrum Filmowe ATV). W grupie tej przedsiębiorstwem o największej dynamice rozwoju jest ATM Grupa SA z siedzibą w Bielanych Wrocławskich, która powstała w 1992 r. Jej początkowa twórczość obejmowała tylko reportaże i filmy dokumentalne, później programy cykliczne – teleturnieje i *reality shows*, by ostatecznie skoncentrować się przede

wszystkim na produkcji seriali telewizyjnych¹⁰. Obecnie ATM Grupa SA to największy niezależny polski producent telewizyjny. Spółka ma ok. 14-procentowy udział w rynku. Jako jedyna firma w tym sektorze dysponuje własnym zapleczem technicznym, umożliwiającym realizowanie dużych projektów telewizyjnych. ATM produkuje programy na zlecenie Polsatu, TV4, TVP1 i TVP2. Z powodzeniem sprzedaje licencje na swoje programy odbiorcom zagranicznym, m.in. do Nowej Zelandii (teleturniej *Awantura o kasę*), do Włoch, Grecji, Czech oraz Hiszpanii (*Gra w ciemno*), a także do Irlandii i na Ukrainę licencję na reemisję serialu *Pierwsza miłość*. Ponadto wymienia się formatami z producentami z Danii, Szwecji, Wielkiej Brytanii, USA, Hiszpanii, Argentyny, Niemiec, Belgii, Francji i Włoch. W 2011 r. ATM Grupa otrzymała koncesję na prowadzenie dwóch stacji telewizyjnych: ATM TV (o profilu uniwersalnym) i ATM Rozrywka TV (o profilu filmowo-rozrywkowym). Ta druga znajdzie się również w pierwszym multipleksem Naziemnej Telewizji Cyfrowej (muz 1 DVB-T).

W kategorii produkcji filmów fabularnych i seriali telewizyjnych należy też wspomnieć o Wytwórni Filmów Fabularnych (WFF) we Wrocławiu będącej jeszcze do niedawna jedną z największych wytwórni filmowych w Polsce. WFF odegrała dużą rolę w rozwoju polskiego filmu w latach 50. i 60. XX w., a więc w tzw. złotej erze kina polskiego, głównie za sprawą panującej tu swobody twórczej, o którą trudno było w latach socrealizmu. WFF wyprodukowała blisko 430 filmów fabularnych (jedną czwartą powojennej filmowej polskiej twórczości filmowej), w tym dzieła, które weszły do historii polskiego kina¹¹. Niestety, początki okresu transformacji ustrojowej przyniosły załamanie produkcji filmowej. W końcu XX w. WFF zajmowała się już tylko wynajmem hal zdjęciowych, koncertami muzycznymi oraz produkcjami filmowymi zagranicznych kontrahentów. W 2011 r. WFF we Wrocławiu przekształcono w Centrum Technologii Audiowizualnych (CeTA) – państwową instytucję kultury. Przedmiotem działania CeTA jest upowszechnianie nowatorskich technik multimedialnych, w tym m.in. profesjonalizacja w dziedzinie sztuk wizualnych i audiowizualnych, szczególnie w produkcji filmowych efektów specjalnych oraz w postprodukcji elektronicznej filmów. Trudno na razie ocenić efekty działalności CeTA ze względu na krótki okres funkcjonowania¹².

¹⁰ Najbardziej znane produkcje Przedsiębiorstwa ATM Grupa SA to: seriale – *Pierwsza miłość*, *Galeria*, *Ranczo*, *Świat według Kiepskich*, *Złotopolscy*, *Fala zbrodni*, *Ekipa*, *Doręczyciel*, *I kto tu rządzi?*, *Tancerze*; reality shows – *Bar*, *Dwa światy*; teleturnieje – m.in. *Awantura o kasę*, *Życiowa szansa*, *Fort Boyard*; talk shows – *Zerwane więzi*; oraz filmy fabularne – np. *Pitbull*, *Dłaczego nie!*, *Ranczo Wilkowyje*, *Bracia Karamazow*, *Miasto z morza* i *Weekend*.

¹¹ W WFF we Wrocławiu nakręcono m.in. *Pokolenie* (reż. A. Wajda, 1954), *Popiół i diament* (reż. A. Wajda, 1958), *Nóż w wodzie* (reż. R. Polański, 1961), *Giuseppe w Warszawie* (reż. S. Lenartowicz, 1963), *Rękopis znaleziony w Saragossie* (reż. W.J. Has, 1964), *Lalka* (reż. W.J. Has, 1968), *Sami swoi* (reż. S. Chęciński, 1974).

¹² Równie długie tradycje jak wspomniana WFF miało Akademickie Centrum Filmowe (ACF), które zajmowało się projekcją filmów w mniejszych kinach studyjnych. Kina te z czasem zamknięto, a ACF przeniesiono do Kina Dworcowego – jedynego w Polsce kina w budynku dworca kolejowego (Dworzec Główny PKP). Kino to zostało jednak zlikwidowane w 2012 r. po remoncie budynku dworca.

Dystrybucją filmów, nagrań wideo i programów telewizyjnych zajmuje się siedem podmiotów. Największa w tej kategorii jest Odra-Film – instytucja samorządu województwa dolnośląskiego, która istnieje od 1951 r., choć w międzyczasie jej nazwa była kilkakrotnie zmieniana. Przedmiotem działania tej instytucji jest upowszechnianie kultury filmowej oraz dystrybucja, rozpowszechnianie, opracowywanie i produkcja filmów. Instytucja jest właścicielem 11, a operatorem 7 kin na obszarze województwa dolnośląskiego. Odra-Film przeprowadza również konkursy służące dokonaniu wyboru filmów, których staje się koproducentem. Przy wyborze filmów komisja kieruje się m.in. opiniami ekspertów, związkiem tematyki filmów z Dolnym Śląskiem, udziałem firm dolnośląskich w ich produkcji, dotychczasowym dorobkiem producenta i reżysera oraz spodziewanym efektem promocyjnym filmu dla województwa dolnośląskiego.

Projekcją filmów oraz działalnością postprodukcyjną związaną z filmami, nagrań wideo i programami telewizyjnymi (czyli udźwiękowieniem, efektami specjalnymi czy montażem) zajmują się jedynie mikroprzedsiębiorstwa, zlokalizowane w różnych dzielnicach miasta. Firmy postprodukcyjne świadczą usługi dla lokalnych i regionalnych producentów, jak również działają na zamówienie producentów ze stolicy.

We Wrocławiu nie ma szkoły filmowej. Wizerunek miasta w tym zakresie budowany jest przede wszystkim na podstawie festiwali filmowych, takich jak „Nowe Horyzonty” czy „American Film Festival”. Towarzyszy temu zakładanie (budowa od podstaw lub zmiana profilu) kin oferujących bardziej ambitny repertuar, przeglądy filmów czy seminaria tematyczne. Wszystkie te działania mają z założenia przyczynić się do wzrostu zainteresowania mieszkańców kinem polskim i międzynarodowym.

Na koniec warto dodać, że kinematografia wskazywana jest jako jedyna działalność twórcza, która przeżywa aktualnie w Polsce silny rozwój. Produkowanych jest coraz więcej filmów, o coraz większych budżetach, chociaż niestety, niezbyt często są one zauważane na międzynarodowych konkursach filmowych. Szkoda zatem, że tradycja i dobry poziom filmów wyprodukowanych we wrocławskiej Wytwórni Filmów Fabularnych nie mają w tym swojego udziału.

Działalność muzyczna

Na koniec 2011 r. we Wrocławiu i jego strefie podmiejskiej zarejestrowanych było 49 podmiotów reprezentujących działalność muzyczną. Wszystkie te podmioty należały do grupy mikroprzedsiębiorstw. Chcąc zbadać szczegółowo ich przedmiot działalności, autorka szukała informacji na ten temat w dostępnych drukowanych i internetowych bazach danych. Struktura podmiotów wykazuje dominację firm dwojakiego rodzaju: zajmujących się tłoczeniem i nagrywaniem płyt CD i DVD oraz tworzeniem muzyki czy ścieżek dźwiękowych do filmów, spektakli teatralnych, a także reklam (po 10). W tej drugiej grupie dominują podmioty tworzące muzykę do filmów dokumentalnych oraz reklam telewizyjnych i radiowych. Z danych wynika również, że we Wrocławiu zlokalizowanych jest siedem studiów nagrań, działa sześciu producentów muzycznych i cztery agen-

cje koncertowe. Najmniej jest firm tworzących muzykę do gier komputerowych i telefonów (dwie).

Radio

Liczba podmiotów reprezentujących w klasyfikacji PKD podklasę „nadawanie programów radiowych”, wynosi zaledwie osiem. Największym z nich – zatrudniającym ok. 95 pracowników – jest Radio Wrocław, które jako jedyne reprezentuje sektor średnich przedsiębiorstw w tej grupie. Pozostałe to firmy małe i mikroprzedsiębiorstwa. Nie wszystkie jednak mają koncesję na nadawanie własnych audycji.

Radio Wrocław jest jedną z 17 samodzielnych rozgłośni publicznego Polskiego Radia. Emituje swój program codziennie na obszarze województw dolnośląskiego i ościennych oraz na terenach przygranicznych Republiki Czeskiej i Niemiec. Prowadzi lokalne oddziały w Legnicy, Wałbrzychu i Jeleniej Górze. Stacja nadała pierwszy program 29 września 1946 r. Aktualnie ma dwa programy, z których bardziej popularny jest Program II PR (Radio RAM), będący programem miejskim (wiadomości w połączeniu z muzyką *chill out*).

Mniej znane są pozostałe lokalne rozgłosnie, w tym Akademickie Radio LUZ, działające od 2006 r. jako stacja radiowa Politechniki Wrocławskiej, obejmująca swoim zasięgiem Wrocław i ościenne gminy. Jest to jedyna we Wrocławiu stacja niekomercyjna, uczelnia bowiem w całości finansuje jej działalność, dzięki czemu w trakcie audycji nie pojawiają się reklamy. Podstawową grupą docelową są w tym przypadku wrocławscy studenci. Również ściśle sprecyzowane grono odbiorców ma Katolickie Radio Rodzina. Rozgłosnia ma profil ewangelizacyjno-społeczny oraz informacyjny. Ostatnie to Radio Traffic¹³. W tym przypadku docelową grupę odbiorców stanowią osoby w wieku 15–35 lat z wyższym i średnim wykształceniem. Wymienione trzy stacje nadają programy z Wrocławia w systemie non stop, z wyjątkiem Radia Rodzina, którego serwisy informacyjne pochodzą z Warszawy.

Koncesję lokalną ma jeszcze kilka innych stacji. Jedną z bardziej popularnych jest Radio Eska Wrocław. Na początku działalności stacja odznaczała się samodzielnością programową, niemniej w ostatnich latach zmieniło się to i dzisiaj wrocławska ESKA nadaje własne programy jedynie w godzinach porannych od 6:00 do 10:00 oraz w późniejszych godzinach lokalne wiadomości. Resztę czasu antenowego wypełniają transmisje z centrali w Warszawie. Stacja ta ma relatywnie duży zasięg, obejmuje bowiem teren kilku województw – dolnośląskiego i opolskiego, a także śląskiego, wielkopolskiego i lubuskiego. Koncesję lokalną mają również: Radio Złote Przeboje, Muzyczne Radio, które nadaje z Jeleniej Góry, oraz RMF MAXXX, korzystające z koncesji Radia Aplauz. Posiadanie koncesji lokalnej nie oznacza jednak, że cały program należy realizować i nadawać z Wrocławia. W praktyce w mieście tym powstają serwisy informacyjne (zdarza się, że i serwisy nadawane są z centrali na podstawie wiadomości

¹³ Trwają rozmowy na temat przejęcia tej stacji przez inny koncern radiowy.

z agencji informacyjnych), a w przypadku Radia Eska jeszcze program poranny. Niekiedy programy lokalne, często miernej jakości, nadawane są w nocy, aby wypełnić wymogi koncesji.

We Wrocławiu można również posłuchać innych stacji radiowych, których siedziba znajduje się w Warszawie bądź w Krakowie, a które poprzez zainstalowanie nadajnika w okolicach Wrocławia oraz posiadanie koncesji ponadregionalnych lub krajowych dostępne są w stolicy Dolnego Śląska. Są to m.in. Radio Zet, RMF FM, Radio WAWA czy Radio Blue FM. Według badań Instytutu SMG/KRC, we Wrocławiu dostępne są 22 stacje radiowe, które mają koncesję lokalną, ponadregionalną bądź krajową i nadają w systemie analogowym FM. Instytut ten na zlecenie www.wirtualnemedi.pl przeprowadza w okresach trzymiesięcznych badania dotyczące popularności poszczególnych stacji radiowych, które uznawane są za najbardziej wiarygodne na rynku. Według danych z okresu wrzesień–listopad 2012 r. udziały stacji radiowych na wrocławskim rynku przedstawiają się następująco: Trójka – Program 3 Polskiego Radia (13,4% – tendencja wyraźnie rosnąca), Radio RMF FM (11,1%), Radio Eska Wrocław (11,1%), Jedynka – Program 1 Polskiego Radia (10,3%), oraz Radio Kolor Złote Przeboje (8,1%). Stacje radiowe, które nadają wszystkie lub prawie wszystkie programy z Wrocławia, sklasyfikowano na dalszych pozycjach: Polskie Radio Wrocław na 10. pozycji z udziałem 3,8% (lekki spadek), Katolickie Radio Rodzina – na pozycji 13. (2,4%), Radio Traffic – na pozycji 21. (0,5%) i Akademickie Radio LUZ – na ostatniej, 23. (0,1%)¹⁴. Wynika z tego, że większości słuchaczy nie interesuje, skąd nadawana jest audycja. Potwierdza się w ten sposób również teza, że w radiu liczy się przede wszystkim muzyka, a nie wiadomości. Na koniec można jeszcze poczynić jedną uwagę, mianowicie w niektórych miastach w Polsce lokalne stacje radiowe mają większe udziały w rynku niż w przypadku Wrocławia. Taka sytuacja występuje np. w Opolu, Kielcach czy Białymstoku. Niemniej i tak przegrywają one z warszawskimi i krakowskimi potentatami, takimi jak Trójka, RMF FM czy Radio Zet.

Telewizja

Telewizję w Polsce charakteryzuje znaczna koncentracja ośrodków decyzyjnych w Warszawie, najwięksi nadawcy i producenci telewizyjni mają bowiem siedzibę właśnie w stolicy. Według stanu z końca 2011 r. w bazie REGON we Wrocławiu znajdowało się 20 podmiotów reprezentujących według PKD podklasę „nadawanie programów telewizyjnych ogólnodostępnych i abonamentowych”, w tym 2 podmioty małe i 18 mikro. Tylko kilka z nich ma jednak aktualnie koncesję na produkcję i emisję programów w stacjach regionalnych lub krajowych.

Najdłuższy staż ma Telewizja Wrocław, która jest jednym z 16 oddziałów Telewizji Polskiej. TVP Wrocław nadała swój pierwszy program 14 grudnia

¹⁴ Zaczynają również powstawać stacje internetowe, od których nie wymaga się koncesji, ale mają one na razie śladowe udziały w rynku.

1962 r. Od 1963 r. zaczęły pojawiać się stopniowo programy popularnonaukowe, muzyczne i kabaretowe. Aktualnie programy TVP Wrocław nadawane są w paśmie lokalnym TVP Info. Najbardziej znane są codzienne *Fakty* – regionalny serwis informacyjny. Ogólnie oferta wrocławskiej telewizji obejmuje programy: informacyjne, publicystyczne, społeczne, kulturalne, sportowe i rozrywkowe. Relatywnie niewiele z nich jednak pojawia się na antenie cyklicznie i z dużą częstotliwością. Ośrodek współpracuje lub współpracował ze stacjami krajowymi, takimi jak: TVP1¹⁵, TVP2 (głównie w zakresie teleturniejów), TVP Info, TVP Polonia, i z Telewizją Czeską ČT. Ostatnio zasięg odbioru TVP Wrocław się zmniejszył i obejmuje jedynie województwo dolnośląskie, od 1 stycznia 2005 r. bowiem województwo opolskie zostało przejęte przez TVP Opole. Aktualnie, mimo że TVP Wrocław zatrudnia prawie 90 osób i zajmuje okazały gmach przy jednej z wrocławskich arterii, pozostaje niewykorzystanym potencjałem, którego programy nie są znane widzom całego kraju. Ważny staje się zatem wzrost znaczenia roli TVP Wrocław w kraju i podjęcie starań na rzecz przyciągnięcia przemysłu związanego z produkcją telewizyjną.

Jeszcze mniej znaną regionalną stacją jest TV Odra, którą w 1995 r. utworzyły lokalne stacje telewizyjne nadające swoje programy w miastach zachodniej Polski: TeDe (Wrocław), TVL (Lubin), TV Vigor (Gorzów Wielkopolski), TV51 (Zielona Góra) i TV Aval (Jelenia Góra). Z czasem jednak niektóre z tych stacji zaczęły emitować swoje programy samodzielnie. W 2005 r. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji (KRRiT) postanowiła reaktywować TV Odra, wydając koncesję tylko dla jednej spółki – Telewizji Odra Sp. z o.o. Mimo to nazwy TeDe i TVL w dalszym ciągu pojawiają się na antenie, a obie telewizje pozostają producentami programu Odry – odpowiednio we Wrocławiu i w Lubinie. TeDe (Telewizja Dolnośląska) największą oglądalność miała podczas powodzi w 1997 r., kiedy to nadawała komunikaty non stop, rezygnując z zaplanowanych programów i reklam. Aktualnie ma siedzibę w Bielanych Wrocławskich, nowoczesne studio telewizyjne i *newsroom*. Jej celem jest realizacja programów o tematyce lokalnej – wrocławskiej i dolnośląskiej, mimo że jest odbierana również w Opolu. Szacuje się, że liczba widzów wynosi ok. miliona. Od 2000 r. emitowana jest w TV4. Zatrudnia niespełna 50 pracowników.

Wspomniane stacje telewizyjne nie mają dziś w Polsce szerokiego grona odbiorców. Nadawane przez nie programy nie są po prostu w kraju znane. *Z kamerą wśród zwierząt* oraz *Koło fortuny*, *Krzyżówka szczęścia* czy inne teleturnieje to programy, których produkcja zakończyła się przynajmniej kilka lat temu, a w ich miejsce nie pojawiły się nowe, o przynajmniej takiej samej oglądalności. Uwzględniając potencjał i istniejące zaplecze, wydaje się, że jednym z ważniejszych zadań w zakresie sektora kultury we Wrocławiu jest przyciągnięcie i rozwój podmiotów związanych z działalnością telewizyjną.

¹⁵ Właśnie dla TVP1 Telewizja Wrocław emitowała w latach 1971–2001 swój najbardziej rozpoznawalny w kraju program *Z kamerą wśród zwierząt*.

Fotografia

Według bazy danych REGON działalność fotograficzną reprezentuje 307 podmiotów zlokalizowanych we Wrocławiu i jego strefie podmiejskiej. Jedynie dwa podmioty w tej grupie należą do małych przedsiębiorstw, co oznacza, że zatrudniają 10–49 pracowników. W rzeczywistości zatrudniają jednak niewiele ponad 10 osób, bo 11 i 14 pracowników. Pozostałe, czyli 99,3%, to mikroprzedsiębiorstwa. Wraz z działalnością muzyczną to jedyny przypadek tak silnej dominacji mikroprzedsiębiorstw względem ogółu podmiotów w sferze działalności zaliczanych do przemysłów kultury. Każdy podmiot tej kategorii wykonuje kilka lub wszystkie z następujących usług: wykonywanie zdjęć, wywoływanie zdjęć oraz obróbka cyfrowa zdjęć.

Działalność artystyczna

Podmioty reprezentujące działalność artystyczną wpisywane są w REGON do jednej z czterech następujących podsekcji: działalność twórcza związana z wystawianiem przedstawień artystycznych, działalność wspomagająca wystawianie przedstawień artystycznych, artystyczna i literacka działalność twórcza lub działalność obiektów kulturalnych. Łącznie na koniec 2011 r. na obszarze Wrocławia i jego strefy podmiejskiej zarejestrowano 454 firmy, zajmujące się jednym z wymienionych rodzajów działalności artystycznej.

Podmiotów zaliczanych do działalności twórczej związanej z wystawianiem przedstawień artystycznych jest 149, z czego 141 to mikroprzedsiębiorstwa (małe, prywatne teatry, pracownie artystyczne – plastyczne i muzyczne, biura koncertowe, zespoły muzyczne, impresariaty). Trzy podmioty zatrudniają 10–49 pracowników. Są nimi: chór kameralny Wrocławscy Kameraliści specjalizujący się w muzyce dawnej, biuro festiwalowe Wratislavia Cantans oraz Instytut im. Jerzego Grotowskiego, zatem dwie instytucje muzyczne i jedna teatralna. Oprócz renomy łączy je również relatywnie długi staż działalności. Początki ich funkcjonowania datuje się bowiem, odpowiednio, na 1966, 1965 i 1959 r. – przy założeniu, że w ostatnim przypadku uwzględnimy okres aktywności Teatru Laboratorium. Wszystkie są obecnie instytucjami Gminy Wrocław. W przypadku biura Wratislavia Cantans współorganizatorami są Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Samorząd Województwa Dolnośląskiego.

Do podmiotów średniej skali prowadzących działalność artystyczną zaliczają się przede wszystkim znane wrocławskie teatry: Teatr Muzyczny Capitol, Wrocławski Teatr Współczesny, Teatr Lalek, a także Filharmonia Wrocławska. Tym razem dominują liczebnie teatry nad instytucjami muzycznymi. Zwraca również uwagę fakt, że dla dwóch z nich – Teatru Muzycznego i Filharmonii Wrocławskiej – budowana jest aktualnie nowa siedziba. Obie inwestycje cechuje rozmach przedsięwzięcia; po ich zakończeniu będą to najnowocześniejsze obiekty w mieście, a w przypadku Narodowego Forum Muzyki – może i w kraju. Wszystkie te instytucje działają już co najmniej 55 lat, powstały bowiem, odpowiednio, w 1955, 1947, 1946 i 1945 r. (Orkiestra Symfoniczna Filharmonii została

powołana do istnienia nieco później niż filharmonia, bo w 1954 r.). Organizatorem wymienionych teatrów jest Gmina Wrocław, filharmonia zaś ma tych samych współorganizatorów co biuro Wratislavia Cantans. Warto wspomnieć, że wrocławski Teatr Lalek w ostatnich dwóch latach wymieniany jest wśród tych teatrów polskich, w których odbyło się najwięcej premier, np. w 2011 r. zajął pod tym względem drugie miejsce w kraju za Teatrem Wielkim – Operą Narodową w Warszawie.

Największą instytucją kultury we Wrocławiu jest Opera Wrocławska, która zatrudnia ponad 250 pracowników – artystów i pracowników biurowych. Opera jest jednostką podlegającą Sejmikowi Województwa Dolnośląskiego. Jej początki w tym gmachu, w którym znajduje się obecnie, sięgają 1841 r. Po wojnie opera wznowiła działalność 8 września 1945 r. wystawieniem *Halki* Stanisława Moniuszki. Opera Wrocławska jest stawiana w rzędzie najlepszych teatrów w Polsce. Regularnie występuje na scenach teatrów w Niemczech, Luksemburgu, Holandii, Wielkiej Brytanii i Francji. Opera wpisała się na trwałe w życie kulturalne miasta i regionu dzięki m.in. organizacjom wielkich insceniżacji w plenerze czy wystawianiu zapomnianych dzieł polskich i zagranicznych twórców.

Do podmiotów zajmujących się wspomaganie wystawiania przedstawień artystycznych należy 80 mikroprzedsiębiorstw, które zajmują się organizacją, prowadzeniem i promocją wydarzeń artystycznych, a także scenografią, kostiumami czy oprawą medialną.

Kolejną grupę stanowią firmy z kategorii „artystyczna i literacka działalność twórcza”. Tego rodzaju podmiotów na badanym obszarze jest 165 i wszystkie zatrudniają najwyżej 9 pracowników. Jest to bardzo różnorodny zestaw podmiotów, który obejmuje przede wszystkim pracownie artystyczne i galerie (szkło, rzeźba, malarstwo, jubilerstwo), a także firmy świadczące usługi wokalne-muzyczne. Nie wszystkie galerie, szczególnie małe, znajdziemy w bazie REGON. Coraz więcej galerii powstaje w ramach większych instytucji, np. galerii handlowych, kościołów czy pubów. Warto dodać, że w wielu innych miastach, również za granicą, charakterystycznymi cechami tej działalności są oprócz znaczącego udziału małych, niekiedy rodzinnych firm duża specjalizacja i mała dynamika zmian.

Ostatnią grupę podmiotów artystycznych stanowią te, które zapisane są w REGON w kategorii „działalność obiektów kulturalnych”. Jest ich łącznie 60. Największe z nich to Młodzieżowy Dom Kultury (MDK) im. M. Kopernika przy ul. H. Kołłątaja, Młodzieżowy Dom Kultury przy ul. S. Dubois oraz Teatr Polski – największy teatr dramatyczny w mieście. Oba MDK są placówkami samorządu miejskiego, które zajmują się edukacją kulturalną dzieci i młodzieży oraz rozwijaniem ich zainteresowań. Do stałych sekcji MDK należą: sztuki wizualne, w tym malarstwo, rysunek, grafika, tkactwo, fotografia; sekcja teatralno-muzyczna: teatry dziecięce i młodzieżowe; zespoły wokalne; gitara klasyczna, pianino, a także nauka i technika; gimnastyka i taniec; zajęcia przyrodniczo-turystyczne i in. Każdy z dwóch wymienionych MDK ma ok. 2 tys. stałych uczestników.

Z kolei Teatr Polski we Wrocławiu jest wojewódzką instytucją kultury, założoną w 1949 r. jako Państwowy Teatr Dolnośląski. Obecną nazwę nosi od 1969 r.

Składają się na niego trzy sceny: Scena Kameralna, Scena na Świebodzkim oraz Scena im. Jerzego Grzegorzewskiego. Teatr w swoim repertuarze ma zarówno dramaty, komedie, jak i współczesną farsę.

Według danych Urzędu Statystycznego na koniec 2010 r. we wszystkich rodzajach działalności artystycznej pracowało łącznie 1437 osób. Jest to najwyższa wartość w całym okresie 2005–2010 (zob. rycinę 1). Ten pozytywny trend trwa od początku badanego okresu, z każdym rokiem bowiem liczba ta rośnie. Największy wzrost miał miejsce w 2007 r. – o 72 osoby, najmniejszy zaś w 2009 r. – o 4 osoby.

Warto na koniec dodać, że znaczenie Wrocławia w dziedzinie opery, teatru i muzyki poważnej kształtowane jest przede wszystkim przez instytucje publiczne dotowane ze środków samorządowych lub ministerialnych. Warto zastanowić się nad rozwojem komercyjnych przedsięwzięć, które często borykają się z problemami lokalowymi czy ogólnie infrastrukturalnymi i finansowymi. Poza tym prywatne teatry zapisane są w bazie REGON jako mikroprzedsiębiorstwa, co może dawać nieco mylny obraz, ich specyfiką jest bowiem zatrudnianie aktorów, i nie tylko, w ramach umowy zlecenia lub kontraktów, liczba pracowników zaangażowanych w działalność tego typu teatrów jest zatem w praktyce znacznie większa. Warto nadmienić, że we Wrocławiu nie ma teatru w całości prywatnego wybudowanego od podstaw, takiego jak Teatr Scena EL-JOT w Krakowie – pierwszy nowo wybudowany komercyjny teatr w Polsce (zob. Smoleń 2003).

Dziedzictwo narodowe

Według REGON na koniec 2011 r. we Wrocławiu zarejestrowane były 83 podmioty stanowiące dziedzictwo narodowe. Należą one do czterech podsekcji: działalność bibliotek, działalność archiwów, działalność muzeów, działalność historycznych miejsc i budynków oraz podobnych atrakcji turystycznych. Trzy pierwsze są mało liczne, jednak zatrudniają relatywnie dużo pracowników i wywierają istotny wpływ na rozwój sektora kultury. Liczba podmiotów należących do tych podsekcji we Wrocławiu wynosi, odpowiednio, 6, 7 i 5. Najbardziej liczna jest podsekcja R.91.03 (65 podmiotów), jakkolwiek są to przeważnie mało znane na wrocławskim rynku mikroprzedsiębiorstwa.

We Wrocławiu zlokalizowane są cztery siedziby bibliotek. Najwięcej pracowników liczy Miejska Biblioteka Publiczna, która ma 44 filie, w tym 23 skomputeryzowane, 4 punkty biblioteczne oraz 2 MultiCentra, czyli ośrodki oferujące zajęcia z wykorzystaniem multimedialnych programów edukacyjnych z różnych dziedzin wiedzy dla dzieci i młodzieży. Kolejną jest Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna, która powstała w 1946 r. i aktualnie prowadzi pięć filii zlokalizowanych w innych miastach na obszarze województwa: w Jeleniej Górze, Legnicy, Świdnicy, Strzelinie i Wałbrzychu. Sieć ta ma służyć przede wszystkim dolnośląskiemu środowisku oświatowemu. Drugą tego typu placówką szczebla wojewódzkiego powstałą nieco później, bo w 1947 r., jest zlokalizowana na wrocławskim Rynku Dolnośląska Biblioteka Publiczna, która nie tylko posiada interesującą kolekcję książek i czasopism, lecz także wyróżnia się atrakcyjną

ofertą kulturalną (spotkania z twórcami, zajęcia edukacyjne, wystawy, warsztaty i in.).

Czwartą, a zarazem najstarszą biblioteką, jest Ossolineum, które zgodnie z zamysłem kolekcjonuje zbiory dotyczące historii Polski i literaturę polską. Posiada jeden z największych księgozbiorów w Polsce, a także liczne rękopisy i autografy, w tym druki średniowieczne, ryciny, mapy, medale i monety. Aktualnie zbiory te liczą ok. 1 mln 800 tys. jednostek¹⁶.

Na obszarze Wrocławia zlokalizowanych jest siedem archiwów. Działalność archiwalna obejmuje gromadzenie, ewidencję, przechowywanie, opracowywanie, zabezpieczanie oraz udostępnianie materiałów archiwalnych. Największe jest Archiwum Państwowe Wrocław, które obejmuje obszar województwa dolnośląskiego i ma cztery oddziały zamiejscowe: w Jeleniej Górze, Kamieńcu Ząbkowickim, Legnicy i Lubaniu. Do grona małych podmiotów zaliczają się Archiwum Miejskie oraz Zakład Archiwalny – Składnica Akt, prowadzący siedem oddziałów w południowej części Polski, w których przechowuje dokumentację prawie 400 zlikwidowanych podmiotów gospodarczych. Pozostałe cztery podmioty to prywatne mikrofirmy trudniące się usługami archiwizacyjnymi.

Poza tym we Wrocławiu znajduje się pięć siedzib muzeów. Największe z nich to Muzeum Miejskie, które w aktualnej formie – tzn. po połączeniu kilku mniejszych wrocławskich muzeów – istnieje od 2000 r. Muzeum tworzy sześć oddziałów: Muzeum Archeologiczne, Muzeum Historyczne, Muzeum Sztuki Mieszczańskiej, Muzeum Sztuki Medalierskiej, Muzeum Militariów i Muzeum Sztuki Cmentarnej. Wszystkie oddziały zachowują autonomię merytoryczną, mają jednak wspólną dyrekcję i administrację oraz Radę Muzealną. Największą inwestycją w zakresie wrocławskiego muzealnictwa w ostatnich latach było odrestaurowanie XVIII-wiecznego Pałacu Spätgenów i przekazanie go w 2009 r. na potrzeby właśnie Muzeum Miejskiego Wrocławia.

Kolejne istotne muzea wchodzą w skład sieci, której przewodniczy Muzeum Narodowe we Wrocławiu. Muzeum to jest prowadzone przez dwóch organizatorów: Samorząd Województwa Dolnośląskiego oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W tym przypadku oddziałami są Panorama Raclawicka i Muzeum Etnograficzne, w przygotowaniu zaś jest Muzeum Sztuki Współczesnej, a także Muzeum Sztuki Książki. W gmachu głównym prezentowane są wystawy stałe dotyczące sztuki śląskiej (XIV–XVI i XVI–XIX w.) oraz sztuki polskiej (XVII–XIX w. i sztuka współczesna)¹⁷. Za swoje stałe i tymczasowe wystawy muzeum zdobyło dotychczas ponad 20 nagród krajowych i zagranicznych.

Trzecim w kolejności według liczby pracowników jest jedyne w Polsce Muzeum Architektury, w którym – poza wystawami – odbywają się koncerty, przedstawienia teatralne oraz promocje najnowszych technologii związanych z architekturą. Muzeum jest członkiem-założycielem Światowej Konfederacji

¹⁶ Ponad 80% zbiorów Ossolineum pozostało we Lwowie.

¹⁷ Muzeum ma jedną z największych w Polsce kolekcję polskiej sztuki nowoczesnej. Placówka działa również aktywnie na rzecz promocji polskiej sztuki współczesnej w kraju i za granicą.

Muzeów Architektury (International Confederation of Architectural Museums, ICAM). Należy do niego od 2000 r. Archiwum Budowlane Wrocławia, w którym zgromadzono największy w kraju zbiór planów budowlanych sprzed 1945 r.

Wspomniane trzy muzea reprezentują sektor podmiotów średniej skali. Mniej pracowników (10–49) zatrudnia – również jedyne w Polsce – Muzeum Poczty i Telekomunikacji, które jest jednostką należącą do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego. Najmniej pracowników (poniżej dziewięciu) liczy najmłodsze Muzeum Współczesne Wrocław, powołane w lutym 2011 r. Muzeum gromadzi współczesną sztukę (obrazy, rzeźby, instalacje) autorstwa polskich artystów. W tym przypadku organizatorem jest Gmina Wrocław.

We Wrocławiu znajdują się również muzea, których nie znajdziemy w rejestrze REGON, ponieważ nie są samodzielne – działają w ramach większych jednostek, np. uczelni wyższych. Trzeba jednak nadmienić, że muzea te są generalnie mniejsze od wymienionych wcześniej – pracuje w nich mniej pracowników, a i zgromadzone zbiory są mniej bogate. Należą do nich m.in. Muzeum Człowieka przy Katedrze Antropologii Uniwersytetu Wrocławskiego i Muzeum „Pana Tadeusza”, które ma dwóch organizatorów: Samorząd Miejski Wrocławia oraz Ossolineum, ale zgodnie ze statutem jest oddziałem Ossolineum. Zgromadzone tu eksponaty związane są z epoką romantyzmu europejskiego i polskiego. Znajduje się tu również rękopis *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza.

Czwartą i ostatnią podsekcję w ramach dziedzictwa narodowego stanowi działalność historycznych miejsc i budynków. Podmioty z tej grupy zajmują się przede wszystkim konserwacją zabytków, renowacją antyków, a także pracami archeologicznymi, kamieniarstwem i rzeźbiarstwem. Widoczne rozdrobnienie na rynku konserwacji dzieł sztuki jest zjawiskiem niekorzystnym, ponieważ towarzyszy temu niska pozycja tych firm na rynku krajowym i zagranicznym. Największą jest Wrobud-Zabytki Sp. z o.o. (sektor średnich przedsiębiorstw). Firma specjalizuje się w kompleksowej konserwacji i rekonstrukcji obiektów zabytkowych, w tym elewacji ceglanych i sztukatorskich, klatek schodowych, malowideł i innych detali. Ma w swoim dorobku ponad 450 realizacji w Polsce i Niemczech. Spółka prowadzi jeden oddział, który został zlokalizowany w Berlinie. Warto też nadmienić, że konserwacją i renowacją zabytków zajmuje się również wiele firm działających w sektorze budowlanym, których wyselekcjonowanie nie jest możliwe.

Na rycinie 1 zaprezentowano zmianę liczby pracujących w wybranych rodzajach działalności twórczych w latach 2005–2010 na obszarze Wrocławia. Dane wyraźnie pokazują, że dziedzictwo narodowe cechowały niewielkie fluktuacje w zakresie zatrudnienia w latach 2005–2008, rzędu 0,1–1,4% *in plus* lub *in minus*. Dopiero po 2009 r. liczba pracujących zaczęła rosnąć nieco bardziej dynamicznie, najpierw o 26 osób (2,4%) w 2009 r., a w 2010 r. o kolejne 51 osób (4,6%).

Na koniec warto poczynić kilka uwag na temat szkolnictwa artystycznego we Wrocławiu. W stolicy województwa dolnośląskiego nie ma szkoły filmowej ani szkoły o profilu księgarsko-poligraficznym. Znajdują się tu natomiast szkoły plastyczne, muzyczne i szkoła teatralna. Profil plastyczny mają trzy szkoły

szczebla licealnego, w tym jedna państwowa. Natomiast wrocławska Akademia Sztuk Pięknych, założona w 1946 r., kształci na czterech wydziałach: Malarstwa i Rzeźby, Grafiki i Sztuki Mediów, Ceramiki i Szkła oraz Architektury Wnętrz i Wzornictwa.

Wrocław posiada szkoły muzyczne I i II stopnia, po dwie na każdym poziomie. Szkoły te kształcą w podobnych sekcjach przede wszystkim w zakresie instrumentów klawiszowych, instrumentów smyczkowych i gitary oraz instrumentów dętych i perkusji. Naukę można kontynuować w założonej w 1948 r. wrocławskiej Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego na Wydziale Kompozycji, Dyrygentury, Teorii Muzyki i Muzykoterapii lub na Wydziałach Wokalnym, Instrumentalnym czy Edukacji Muzycznej.

We Wrocławiu znajduje się również Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna będąca jedną z dwóch filii PWST im. Ludwika Solskiego w Krakowie (druga filia działa w Bytomiu). Wrocławska PWST kształci studentów na dwóch wydziałach – aktorskim i lalkarskim. Szkoła powstała w 1972 r.

Można również wspomnieć o kierunkach pokrewnych, kształcących kadry dla szeroko rozumianego sektora kultury, takich jak Kulturoznawstwo, Bibliotekoznawstwo, Historia Sztuki i Muzykologia (dwuletnie studia magisterskie) na Uniwersytecie Wrocławskim, Architektura na Politechnice Wrocławskiej czy studia podyplomowe m.in. z zakresu zarządzania kulturą, fotografii czy wydawnictwa i poligrafii. We Wrocławiu znajdują się również Państwowe Pomaturalne Studium Kształcenia Animatorów Kultury i Bibliotekarzy, kształcące na kilku specjalnościach, takich jak: kino, teatr, arteterapia, pantomima, oraz Szkoła Wyższa Rzemiosł Artystycznych i Zarządzania ze specjalnością: konserwacja i restauracja dzieł sztuki. Ponadto w ramach szkół ogólnokształcących szczebla średniego tworzone są klasy artystyczne oraz teatralne.

Konkluzje – analiza SWOT

Zaprezentowana analiza danych statystycznych ma charakter pogładowy, choćby z tego powodu, że statystyka nie jest w stanie uchwycić złożoności form aktywności kulturalnej i jej oddziaływania na gospodarkę. Przedstawienie opisu danych miało na celu przede wszystkim określenie kondycji i potencjału tego sektora we Wrocławiu. Bardziej szczegółową analizę uniemożliwił m.in. brak dokładnych danych dotyczących zatrudnienia w omawianych podmiotach. Na koniec wspomniano również o edukacji na rzecz kultury, na którą kładziony jest aktualnie duży nacisk. W licznych projektach ministerialnych właśnie edukacja artystyczna jest traktowana priorytetowo w celu wykształcenia kompetencji kulturalnych w najmłodszym pokoleniu odbiorców. Całość przemysłów na temat stanu przemysłów kultury we Wrocławiu zawarto w aneksie. Refleksje te pogrupowano w cztery kategorie: mocne strony, słabe strony oraz szanse i zagrożenia zgodnie z ideą analizy SWOT. Postanowiono wykorzystać właśnie tę technikę analityczną ze względu na jej zastosowanie w badaniach o charakterze planistycznym i strategicznym. Dwie pierwsze kategorie (mocne i słabe strony)

odnoszą się do cech o charakterze endogenicznym, a dwie następne (szanse i zagrożenia) – do czynników o charakterze egzogenicznym.

Wybór specjalizacji z zakresu działalności twórczych dla celów realizacji polityki miejskiej

W przypadku Wrocławia wybór specjalizacji, który wyznaczałby kierunek rozwoju działalności twórczych, nie został jeszcze dokonany. Mnogość podjętych inicjatyw artystycznych, inwestycyjnych i organizacyjnych świadczy o tym, że rozwijane są różne typy działalności ze sfery kultury. Z jednej strony to dobrze, bo pasjonaci zarówno muzyki, filmu, jak i teatru czy książki znajdują coś dla siebie. Z drugiej strony taka strategia powoduje rozproszenie uwagi i środków na zbyt dużą liczbę przedsięwzięć, z których tylko nieliczne mogą dysponować naprawdę sporą skalą i budżetem. Taki stan można jednak usprawiedliwić generalnie dość znacznym – w skali Europy i świata – zapóźnieniem w zakresie inwestycji w szeroko rozumianą kulturę. Możliwe, że dopiero po osiągnięciu zadowalającego w pewnym stopniu poziomu rozwoju kulturalnego przejdziemy do drugiego etapu, czyli do wyboru specjalności, chociaż trzeba dodać, że niektóre polskie miasta już się zadeklarowały w tej kwestii (np. dla Torunia jest to teatr, dla aglomeracji śląskiej – działalność muzyczna).

Trudno określić pewny scenariusz w zakresie wyboru specjalności. Na przykład działalność filmową cechuje coraz większa liczba wydarzeń i modernizacja sal kinowych, czemu sprzyja również coraz większa liczba zainteresowanych. Niemniej wydaje się, że chyba jednak ta branża nie stanie się wrocławską specjalnością. Zlikwidowano przecież Wrocławską Wytwórnnię Filmową, zamiast pomóc jej w pokonaniu trudności finansowo-organizacyjnych. Poza tym Wrocław nie dysponuje zapleczem edukacyjnym w zakresie sztuki filmowej. Korzystniejsza sytuacja panuje w przypadku działalności muzycznej, ponieważ wielość przedsięwzięć sprzyja zainteresowanie mieszkańców, nowoczesne inwestycje w przestrzeni miasta oraz zaplecze edukacyjne. Może to zatem branża muzyczna okaże się z czasem naszą specjalnością? Chociaż trzeba dodać, że właśnie ta działalność jest najczęściej wybierana wśród polskich miast jako specjalność „kreatywna”, zapanuje więc duża konkurencja i trudno będzie o unikatość w tej sferze. Radio i telewizja – raczej nie; wobec centralizacji tych mediów regionalne oddziały przestają mieć w ogóle znaczenie, poza tym nie ma widoków na przyszłość, aby ten stan nagle się zmienił. Fotografia ma na razie zbyt słabe oddziaływanie. Firmy z zakresu działalności wydawniczej mają pewne obawy co do swojej przyszłości, a można nawet stwierdzić, że niektóre walczą o przetrwanie. Problemem staje się też konkurowanie z podmiotami zagranicznymi, które w tej branży jest bardzo wyraźne. Działalność artystyczną z zakresu plastyki i malarstwa cechuje m.in. niedobór wydarzeń z tego zakresu. Może sztuki performatywne? Chociaż zwracają uwagę problemy finansowe wrocławskich instytucji z tego zakresu oraz brak nowych podmiotów. Nowe inwestycje związane są za to z działalnością muzeów i bibliotek, ale one akurat nie są zazwyczaj wybierane jako specjalność miast.

Reasumując, z zaprezentowanych działalności twórczych najbardziej spójny wydaje się rozwój działalności muzycznej z nastawieniem na muzykę poważną. Tym samym, o ile dojdzie do wyboru specjalizacji, najbardziej uzasadnione będzie wskazanie właśnie na tę sekcję jako wrocławską „specjalność twórczą”.

Podsumowanie

Ogół wymienionych działań związanych z rozwojem przemysłów kultury powinien być stymulowany za sprawą umiejętnie prowadzonej polityki kulturalnej, która docelowo ma się przyczynić do wzrostu produkcji/twórczości, nakładów inwestycyjnych na kulturę, zatrudnienia, a co za tym idzie – wzrostu dochodowości podmiotów gospodarczych w sektorze przemysłów kultury i przełamania stereotypu o niedochodowości tego sektora.

Celem zaprezentowanej analizy było przedstawienie przemysłów kultury we Wrocławiu z zaznaczeniem zalet i szans, na podstawie których miasto może dokonać wyboru własnej specjalizacji. Warto na koniec zaprezentować jeszcze raz ważniejsze konkluzje:

- Działalność wydawnicza na wrocławskim rynku nie jest aktualnie w fazie silnego rozwoju. Maleją zarówno nakłady książek, jak i czasopism oraz prasy codziennej. We Wrocławiu nie ma dużych wydawnictw książkowych, które mogłyby konkurować z największymi potentatami na krajowym rynku. Z pewnością większe możliwości rozwoju dotyczą nowych mediów, w tym wydawnictw gier komputerowych.
- Działalność filmowa we Wrocławiu przechodzi powoli proces odbudowy po latach inercji. Z tej sfery należy wyróżnić działalność grupy ATM, Odra-Film, a także wzrost liczby festiwali filmowych oraz utworzenie kin prezentujących repertuar bardziej ambitny. Zarazem jednak zmiana funkcji Wytwórni Filmów Fabularnych, czyli faktycznie jej likwidacja, to poważny cios dla wrocławskich tradycji filmowych.
- Działalność muzyczna nakierowana jest na muzykę poważną. Świadczy o tym liczba wydarzeń muzycznych oraz aktywność instytucji kultury. Chociaż trzeba zaznaczyć, że wzrost liczby słuchaczy zauważalny jest również w przypadku klubów muzycznych.
- Dla radia i telewizji we Wrocławiu największe zagrożenie jest podobne, a mianowicie następuje koncentracja znaczących stacji radiowych i telewizyjnych w Warszawie, w przypadku radia – również w Krakowie.
- Najbardziej różnorodna jest działalność artystyczna. Na pewno wśród mocnych stron w tym przypadku należy wymienić m.in. liczne wydarzenia artystyczne, nowe inwestycje, wykształcone kadry, renowację różnorodnych budynków z przeznaczeniem na działalność artystyczną czy domy kultury i ośrodki postaw twórczych. Z kolei na pewną krytykę zasługuje brak strategii wspierającej inicjatywy komercyjne czy niedobór finansów hamujący rozwój, nawet wiodących w mieście, instytucji kultury.
- Pozycja dziedzictwa narodowego jako sfery przynależnej do sektora kultury uległa w ostatnim okresie wzmocnieniu. Powstały nowe muzea, oddział ar-

chiwum miejskiego oraz oddziały biblioteki miejskiej. Niepokojące jest natomiast rozdrobnienie wśród podmiotów zajmujących się konserwacją zabytków i antyków.

Na koniec warto dodać, że brak metodologii oceny działalności twórczych generuje szereg problemów i pytań, na które trudno znaleźć dziś jednoznaczną odpowiedź. Dwa pytania wydają się jednak podstawowe: jak zmierzyć prawdziwą kreatywność podmiotów działających na rynku oraz jak zdiagnozować rolę instytucji kulturalnych? Interesujące są również inne kwestie. Przykładowo, czy powinno się zwracać jakąkolwiek uwagę na teorie R. Floridy, czy też należałoby je całkowicie pominąć i utworzyć inny model miasta kreatywnego? Wydaje się bowiem, że teorie te nieco wypaczyły tę koncepcję.

Literatura

- Blaug M., 2001, „Where are we now on cultural economics?”, *Journal of Economic Surveys*, nr 15(2), s. 123–143.
- Bodo C., 2011. „Kto się boi wydatków na kulturę?”, w: B. Jung (red.), *Ekonomika kultury. Od teorii do praktyki*, Warszawa: Narodowe Centrum Kultury, Instytut Adama Mickiewicza.
- Ekonomia kultury w Europie. Raport*, 2006, Economy of culture in Europe, www.keanet.eu/en/ecoculturepage.html [dostęp: 23.02.2012].
- Florida R., 2005, *Cities and the Creative Class*. New York–London: Routledge.
- Florida R., 2010, *Narodziny klasy kreatywnej*, tłum. T. Krzyżanowski, M. Penkala, Warszawa: Narodowy Instytut Kultury.
- Gierat-Bieroń B., Kowalski K. (red.), 2005, *Europejskie modele polityki kulturalnej*, Kraków: Uniwersytet Jagielloński.
- Głowacki J., Hausner J., Jakóbiak K., Markiel K., Mituś A., Żabiński M., 2008, *Finansowanie kultury i zarządzanie instytucjami kultury*. Raport opracowany na zlecenie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Kraków: Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Małopolska Szkoła Administracji Publicznej.
- Ilczuk D., 2012, *Ekonomika kultury*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ilczuk D., Misiąg W., 2003, *Finansowanie i organizacja kultury w gospodarce rynkowej*, Gdańsk: Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową.
- Klasik A., 2011, „The culture sector and creative industries as a new foundation of development of large cities and urban agglomerations”, w: A. Klasik (red.), *The Cities and Agglomerations Development Based on the Culture Sector and Creative Industries*. Studia Regionalia 30, Warsaw: Polish Academy of Science.
- Murzyn M.A., 2006, *Kazimierz. Środkowoeuropejskie doświadczenie rewitalizacji*, Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury w Krakowie.
- Namyślak B., 2013a, *Działalności twórcze a rozwój miast. Przykład Wrocławia*. Rozprawy Naukowe Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego, t. XXX, Wrocław.
- Namyślak B., 2013b, „Przykłady rewitalizacji na rzecz działalności twórczych ze szczególnym uwzględnieniem Wrocławia”, *Studia KPZK PAN*, t. CLIII: *Badania miejskie i regionalne. Doświadczenia i perspektywy*, red. F. Kuźnik.
- Namyślak B., 2014, „Sektor kreatywny w gospodarce – ujęcie teoretyczne”, *Gospodarka Narodowa*, nr 2, s. 153–176.

- Polityka spójności i miasta. Rola miast i aglomeracji w odniesieniu do wzrostu i zatrudnienia w regionach*, 2006, Bruksela: Komisja Wspólnot Europejskich.
- Putnam R., 2008, *Samotna gra w kręgle: upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*, tłum. P. Sadura, S. Szymański, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 2007 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD). Dz. U. z dn. 31 grudnia 2007 r., poz. 1885 wraz z załącznikami.
- Smoleń M., 2003, *Przemysły kultury. Wpływ na rozwój miast*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Strykiewicz T., Stachowiak K., 2010, *Sektor kreatywny w poznańskim obszarze metropolitalnym*, t. I: *Uwarunkowania, poziom i dynamika rozwoju sektora kreatywnego w poznańskim obszarze metropolitalnym*, Poznań: Bogucki Wydawnictwo Naukowe.
- Throsby D., 2010, *Ekonomia i kultura*, tłum. O. Siara, Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Towse R., 2011, *Ekonomia kultury. Kompendium*, tłum. H. Dębowski, K.L. Pogorzelski, Ł.M. Skrok, Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- UNESCO, 2009, *Framework for Cultural Statistics*, <http://unesdoc.unesco.org/images/0018/001840/184082e.pdf> [dostęp: 22.09.2011].
- Ustawa o działach administracji rządowej, 1999, Dz. U. nr 82, poz. 928 z późniejszymi zmianami.

ANEKS

Analiza SWOT dla przemysłów kultury Wrocławia

Rodzaj działalności	Mocne strony	Slabe strony	Szanse	Zagrozenia
Działalność wydawnicza	<ul style="list-style-type: none"> Różnorodna oferta (wydawanie książek popularnonaukowych, naukowych, edukacyjnych i innych oraz różnorodnych czasopism) Nowe inicjatywy mające na celu wzrost zainteresowania czytaniem, np. Targi Książki czy Festiwal Opowiadania Obecność znanych wydawców o ustalonej pozycji na rynku wydawniczym, w tym Ossolineum Duży rynek zbytu, obejmujący przynajmniej obszar województwa Grupa ponad 600 firm zajmujących się działalnością wydawniczą różnego rodzaju 	<ul style="list-style-type: none"> Brak dużych, dynamicznych wydawców książkowych Niezbyt liczna grupa wydawców gazet i czasopism o znaczących udziałach na rynku (z wyjątkiem Phoenix Press) Rozdrobnienie rynku wydawniczego Spadek nakładów wydawniczych, zarówno prasy, jak i książek Niewielka liczba wydawców gier komputerowych 	<ul style="list-style-type: none"> Powiększenie rynku zbytu m.in. przez rozszerzenie oferty (w przypadku niektórych wydawnictw) lub sprzedaży książek nie tylko w księgarniach, lecz także super- i hipermarketach, kioskach i innych miejscach Wydawanie większej liczby audiobooków (aktualnie znacznie wzrosł na nie popyt) Uruchomienie budżetowych środków pomocy dla rozwoju wydawców 	<ul style="list-style-type: none"> Penetracja polskiego rynku przez wydawnictwa zagraniczne, nawet w kategorii dzienników Dominacja warszawskich domów wydawniczych Wprowadzenie podatku VAT na książki w 2011 r. Spadek znaczenia książki i prasy na rzecz nowych mediów, w tym Internetu Największe nakłady gazet i czasopism dotyczą tytułów mało ambitnych, które koncentrują się na kulinariach, poradnictwie i programach telewizyjnych
Działalność filmowa	<ul style="list-style-type: none"> Wpływ wrocławskiej Wytwórni Filmów Fabularnych na rozwój polskiego kina, liczba nagród dla powstałych tu filmów Dynamiczny rozwój ATM Grupy SA – dotychczasowe osiągnięcia oraz perspektywy rozwoju Ponad 200 mikroprzedsiębiorstw zajmujących się kręceniem filmów i wideofilmowaniem Festiwale filmowe odbywające się we Wrocławiu Istniejące studia produkcyjne Wykorzystanie plenerów Wrocławia do produkcji filmów fabularnych 	<ul style="list-style-type: none"> Brak zaplecza edukacyjnego dla rozwoju przemysłu filmowego Likwidacja Wytwórni Filmów Fabularnych Likwidacja małych kin studyjnych, m.in. należących do Akademickiego Centrum Filmowego 	<ul style="list-style-type: none"> Rosnąca rola filmu fabularnego, który buduje markę miasta/kraju za granicą – konieczna jest produkcja dobrych, wartościowych filmów i ich skuteczną promocja Popyt na krajowe produkcje zgłaszany przez publiczne i komercyjne stacje telewizyjne Wzrost zainteresowania widzów rodzimymi produkcjami fabularnymi i dokumentalnymi Niższe koszty produkcji filmowej niż w Warszawie Obecność firm, które wyszukują aktorów dla producentów i reżyserów z kraju i zagranicy 	<ul style="list-style-type: none"> Koncentracja podmiotów związanych z przemysłem filmowym, w tym produkcji telewizyjnej i filmowej w Warszawie Silna konkurencja ze strony kin komercyjnych (multiplexów), połączonych z galeriami handlowymi względem kin oferujących bardziej ambitny repertuar

Źródło: opracowanie własne.

Analiza SWOT dla przemysłów kultury Wrocławia (cd.)

Rodzaj działalności	Mocne strony	Słabe strony	Szanse	Zagrożenia
Działalność muzyczna	<ul style="list-style-type: none"> Liczne działania (np. festiwale, koncerty) na rzecz wzrostu zainteresowania muzyką poważną Istniejące studia nagrań Wykształcone kadry, m.in. dzięki obecności szkół muzycznych I i II stopnia oraz Akademii Muzycznej 	<ul style="list-style-type: none"> Niezbyt duża liczba podmiotów zajmujących się działalnością muzyczną Brak dużych sal koncertowych Problemy lokalowe Filharmonii Wrocławskiej 	<ul style="list-style-type: none"> Rosnący popyt na muzykę różnych stylów, co jest widoczne m.in. w zwiększającej się (generalnie) frekwencji na koncertach muzyki zarówno poważnej, jak i rozrywkowej Możliwy wzrost liczby koncertów, o charakterze ponadregionalnym, ze względu na budowę nowoczesnego Narodowego Forum Muzyki, Teatru Muzycznego „Capitol” czy nowego budynku filharmonii Zainteresowanie zagranicznych wytwórcami muzyką o polskich/słowiańskich korzeniach (cel polityki długofalowej) 	<ul style="list-style-type: none"> Ekspansja warszawskich wytwórni muzycznych Wzrost znaczenia innych miast i aglomeracji w kraju, gdzie polityka kulturalna nakierowana jest na działalność muzyczną (np. aglomeracja śląska)
Radio	<ul style="list-style-type: none"> Historia i doświadczenia wrocławskich rozgłośni radiowych Baza techniczna wrocławskiego radia 	<ul style="list-style-type: none"> Mala liczba stacji radiowych nadających programy lokalne w systemie non stop z Wrocławia Brak skutecznych działań na rzecz promocji lokalnych stacji radiowych Przygotowywanie wiadomości lokalnych w Warszawie na podstawie przesyłu danych z agencji informacyjnych (w przypadku niektórych stacji) 	<ul style="list-style-type: none"> Dobra pozycja radia na rynku – liczba odbiorców nie maleje, podczas gdy maleje liczby odbiorców telewizji Lepsza strategia lokalnych stacji radiowych opierająca się na ich promocji jako źródła aktualnych lokalnych/regionalnych informacji Tworzenie autorskich audycji niepodobnych do tego, co oferują inne stacje 	<ul style="list-style-type: none"> Ekspansja warszawskich i krakowskich stacji radiowych Ograniczenie samodzielności regionalnych oddziałów stacji radiowych i konieczność nadawania sygnału z centrali Uzależnienie od KRRIT w sprawie przyznawania koncesji na nadawanie audycji radiowych W przypadku koncesji krajowych i ponadregionalnych emitowanie programów lokalnych w nocy, a programów z centrali – w ciągu dnia

Źródło: opracowanie własne.

Analiza SWOT dla przemysłów kultury Wrocławia (cd.)

Rodzaj działalności	Mocne strony	Słabe strony	Szanse	Zagrożenia
Telewizja	<ul style="list-style-type: none"> Historia i doświadczenia wrocławskich stacji telewizyjnych Baza techniczna ośrodków telewizyjnych Wykorzystanie plenerów Wrocławia do produkcji seriali telewizyjnych 	<ul style="list-style-type: none"> Brak znanych w skali kraju programów telewizyjnych, które byliby kojarzone z TVP Wrocław czy TeDe Brak interesujących i nowatorskich pomysłów na nowe programy Brak skutecznych działań na rzecz wzmocnienia stacji regionalnych, głównie TVP Wrocław 	<ul style="list-style-type: none"> Opracowanie dynamicznej strategii rozwoju opartej na zdobyciu większych udziałów w rynku lub zainteresowanie wrocławskimi stacjami inwestora, który wykorzystałby ich potencjał w tworzeniu nowych programów emitowanych cyklicznie w telewizji publicznej 	<ul style="list-style-type: none"> Koncentracja znanych stacji telewizyjnych zarówno publicznych, jak i komercyjnych w Warszawie Uzależnienie od KRRiT w sprawie przyznawania koncesji na nadawanie audycji telewizyjnych Niegdyś dbano o to, aby audycje wyprodukowane przez regionalne oddziały TVP pojawiały się w TVP1 lub TVP2, a aktualnie nie ma takich wytycznych
Fotografia	<ul style="list-style-type: none"> Wielość podmiotów na rynku (można postawić tezę, że popyt na podmioty z zakresu fotografii na wrocławskim rynku jest już zaspokojony) Organizacja wystaw fotograficznych, głównie epizodycznych 	<ul style="list-style-type: none"> Rozdrobnienie podmiotów tej branży Ograniczone możliwości istotnego oddziaływania na sektor kultury 	<ul style="list-style-type: none"> Organizacja bardziej znaczących wystaw fotograficznych, połączonych z prestiżowymi konkursami i znanymi autorytetami w tej dziedzinie 	<ul style="list-style-type: none"> Przejęcie rynku fotograficznego przez firmy z dziedziny reklamy Opinia o branży jako o działalności niskodochodowej, raczej hobbistycznej

Źródło: opracowanie własne.

Analiza SWOT dla przemysłów kultury Wrocławia (cd.)

Rodzaj działalności	Mocne strony	Slabe strony	Szanse	Zagrożenia
Działalność artystyczna	<ul style="list-style-type: none"> • Podejmowane działań na rzecz wzrostu zainteresowania kulturą, w tym teatrem, plastyką • Nowe inwestycje kubaturowe – budowa Narodowego Forum Muzyki i Teatru Muzycznego Capital, ukończona budowa nowej siedziby Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej • Ranga Opery Wrocławskiej • Wysztafczone kadry, m.in. dzięki obecności szkół plastycznych szczebla średniego i wyższego oraz Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej • Rosnąca, choć niezbyt dynamicznie, liczba pracujących na rzecz działalności artystycznej • Wykorzystanie obiektów przemysłowych i pokolejowych na rzecz działalności artystycznej • Znacząca liczba młodziżowych domów kultury, zlokalizowanych w różnych dzielnicach miasta 	<ul style="list-style-type: none"> • Oparcie przede wszystkim na potencjale i zasobach instytucji budżetowych, szczególnie samorządowych • Brak strategii wspierającej inicjatywy komercyjne • Stagnacja w zakresie liczby teatrów • Zbyt słaba kondycja finansowa niektórych instytucji kultury, np. brak środków na remont Sceny Kameralnej Teatru Polskiego czy na rozbudowę Opery • Zbyt mało ambitny repertuar dopasowany do mało wymagającego odbiorcy (w niektórych instytucjach) • Brak istotnego obiektu wielofunkcyjnego, łączącego funkcje kulturalne z handlowymi i innymi usługami, takiego jak Stary Browar w Poznaniu czy Manufaktura w Łodzi • Spadek w ostatnich latach liczby słuchaczy w teatrach dramatycznych i w operze, w przypadku filharmonii liczba słuchaczy wykazuje w jednym roku przyrost, w innym – spadek • Malejąca liczba widzów w kinach mimo zwiększającej się liczby seansów filmowych 	<ul style="list-style-type: none"> • Otrzymanie tytułu Europejskiej Stolicy Kultury 2016 i związana z tym organizacja różnorodnych wydarzeń artystycznych • Próba wykreowania kultury jako dziedziny przyszłościowej, którą warto się zainteresować • Współpraca oparta na kooperacji między ośrodkami tej samej branży zlokalizowanymi w różnych miastach kraju • Skorzystanie z możliwości współfinansowania działań na rzecz kultury ze strony UE • Moda na zakładanie małych galerii w sklepach, galeriach, pubach itp. • Możliwości (w tym finansowe), jakie daje założenie klastra działalności artystycznej 	<ul style="list-style-type: none"> • Przekonanie o możliwości osiągnięcia sukcesu jedynie w stolicy i za granicą – w efekcie zbyt wielu utalentowanych artystów opuszcza Wrocław • Niewystarczająca liczba zagranicznych i krajowych występów gościnnych na wrocławskich scenach • Zmniejszająca się liczba występów, przedstawień i koncertów wrocławskich instytucji kultury na innych scenach • Widoczny brak porozumienia między władzami samorządowymi, co ma przełożenie na rozdział instytucji kultury na te, które są w gestii samorządu miejskiego, i te, które należą do samorządu wojewódzkiego

Źródło: opracowanie własne.

Analiza SWOT dla przemysłów kultury Wrocławia (cd.)

Rodzaj działalności	Mocne strony	Stabe strony	Szanse	Zagrożenia
Dziedzictwo narodowe	<ul style="list-style-type: none"> • Prężnie działająca i nadal rozwijająca się sieć bibliotek miejskich • Połączenie kilku mniejszych muzeów w dwie duże sieci muzeów (Muzeum Miejskie i Muzeum Narodowe) • Nowe muzea (Współczesne Muzeum Wrocław, Muzeum „Pana Tadeusza”) • Wykorzystanie obiektów przemysłowych na rzecz dziedzictwa narodowego, archiwów i biblioteki • Rosnąca od 2009 r., choć niezbyt dynamicznie, liczba pracujących na rzecz dziedzictwa narodowego • Rosnąca z każdym rokiem liczba czytelników wrocławskich bibliotek • Rosnąca liczba zwiedzających wrocławskie muzea • Realizacja interesujących projektów mających na celu ochronę dziedzictwa narodowego, np. „Program 100 kamienic” czy „Rewitalizacji dawnych traktów handlowych” 	<ul style="list-style-type: none"> • Przeszarżale formy ekspozycji muzealiów • Zbyt mało atrakcyjnych wystaw czasowych (generalnie) • Rozdrobnienie wśród podmiotów zajmujących się konserwacją zabytków i antyków • Małająca liczba bibliotek; likwidowane są przede wszystkim małe biblioteki o najmniejszej liczbie woluminów • Zbyt mała liczba bibliotek w strefie podmiejskiej Wrocławia (tylko dwie) 	<ul style="list-style-type: none"> • Wzrost znaczenia dziedzictwa narodowego w ramach polityki kulturalnej prowadzonej przez Unię Europejską i tym samym możliwość uzyskania dotacji np. na unowocześnienie form ekspozycji czy realizację prac remontowych 	<ul style="list-style-type: none"> • Popyt na firmy zajmujące się konserwacją zabytków i antyków – niszę tę wykorzystują zbyt często firmy zagraniczne

Źródło: opracowanie własne.